

XCI.

Письмо гетмана Выговскаго къ коронному канцлеру Николаю Пращовскому съ просьбою оказать содѣйствіе посламъ козацкимъ, отправляемымъ на сеймъ. Изъ лагеря, 1658 года 7/17 марта.

Iasniewielmożny msci xięże canclerzu wielki koronny, wielce noy mściwy panie y bracie!

To moie iedynie iest zawsze y będzie staranie, aby nic takowego nie zachodziło, co by y przystoynym do požadanego pokoju obicem mogło ponere początkom, y nachylone wszystkiego Woyska Zaporozkiego ku j. kr. msci y Rzeczypospolitey animusze iakową wzruszone nie były diffidentią. Visum tedy, abym wysłanym na blisko przyszły seym od nas posłom p. Tymosza Nosacza, oboznego woyskowego, czł. wieka wielkich cnot y osobliwey ku oyczyźnie zyczliwosci, z przydanemi od każdego pułku kozakami przyłączył, że praesentes miłosciwą j. kr. mosci upewnieni łaską, tym bardziey do wiernego za powrotem swym narod ten devinkowali poddanstwa. Superest tedy, aby, gdy in persona wszystkiego Woyska p. obozuy z przydanemi od pułkow kozakami u nog j. kr. msci wierne oddawać y składać będą poddanstwo, w. m. moy mściwy pan solite im raczył suffragari, iakoby y osobliwą j. kr. msci, pana m. m. uznali łaskę, y pokornie wniesionych proźb compotes zostawszy, uno ore et corde pańską depredicowali clementią. Co że ku pospolitemu wszystkiew Rzptej inter caetera cedet dobru obiecuiąc, łasce wnci m. mściwego pana z powolnością służb moich pilno siebie oddawam. Dan z taboru, dnia 7/17 marca, 1659.

Wmci m. m. panu cale zyczliwy brat y sługa Jan Wyhowski, hetman.

Подлинникъ, съ печатью войсковою, изъ библіотеки К. Свидзинскаго, собранія О'Нацевича.

ХСІІ.

Пункты, представленны козацкими послами на Варшавскомъ сеймѣ, собранномъ для утверждѣнія Гадяцкаго договора. 1659 года, апрѣль.

Execucya Pact Hadyackich z uniżoną prozbą do i. kr. mci, pana naszego młciwego, y wszytkiey Rzplitey.

1. Komissya na oddanie dobr do rąk y dispozytyey ludziom religiey starogreckiey prawosławney nie unijackiey ma bydź konstitucią naznaczona y exequowana, aby wszystkie kathedry, to iest archiepiskopie, władcytwa, archimandrie, ihumenstwa, monastery, cerkwie, szpitale, seminarya, tak w Koronie, jako y w W. X. Lit po miastach, miasteczkach y wsiach tak j. kr. msci, iako y dziedzicznych szlacheckich, poki ięzyk narodu Ruskiego zasiąga, in genere et in specie, generi per speciem et econtra nihil derogando, poddawane były nieuniatom ze wszystkimi wsiami y dobrami y parafiami, to iest: episkopia Włodzimierska, którą xiądz Pociey trzyma, episkopia Przemyślska, którą xiądz Chmielowski possidet; episkopia Chełmska y Bełzka—xiądz Susza; episkopią Ostrożską od Łuckiey xiądz Chmielowski oderwał y administratorem iey się pisze.

Cerkwie wszystkie jedne jezuici zabrali y z gruntu zniesli, drugich cesserunt unitom.

Monastyr archimandryi Żydyczynskiej xiądz Susza ma.

Monastyr archimandryi Dermanskiey—xiądz Chmielowski.

Monastyr archimandryi Dubienskiej y wszystkie tameczne monastyr y cerkwie pod uniją gwałtem bydź muszą y ten że xiądz Chmielowski trzyma.

Monastyr Dorohobuzkij pod unitami y monastyr y szpital S Froycy w Ostrogu z miasteczkiem Surazem y włością do niego należąca,—to oycowie jezuiti wzięli.

Monastyr y cerkiew w Lublinie.

Cerkwie w Sokalu, w Bełzie, w Krasnym-Stawie, we Włodzimierzu—wszystkie pod unitami; w Drohiczynie, w Stojanowie, w Krzemieńcu, w Mosciech; cerkwie w Bielsku, w Bransku, w Mielniku, w Tykocynie, w Knyszynie, w Goniądzu—pod unitami; w Buzku, w Hrubieszowie, w Żółkwie, w Horodle, w Kowlu, w Ratnie etc.

W Wielkim Xięstwie Litewskim:

Archiepiskopia Połocka, episkopia Witepska, Mscisławska u xiędza Kolendy.

Archiepiskopia Smoleńska y episkopia Czernihowska u xiędza Złotego.

Episkopia Pinska y Turowska u tego ż.

Monastyr archimandriey Supraslskiej, fundacley pp. Chodkiewiczow starowieczney.

Monastyr Żyrowickij, fundacley starowieczney Sołtanowskiej.

Monastyr Byteński, fundacley pp. Tryznów, ma xiądz Karzinski.

Monastyr archimandriey Pustynskiej pod Mscisławiem miał Warłaam Kozicki.

Monastyr y archimandria pod Grodnem, nazwany Kotoża, y wszystkie cerkwie w Grodnie, w trakcie tamecznym będące, przy unitach; cerkiew w Trokach y w Koronie (?) pod unitami.

Monastyr archymandryi Onofreyskiej pod Mscisławiem miał xiądz Korsak.

Monastyr Borysohlebski y Świętospaski, także cerkwie wszystkie w Połocku pod unitami były, w Bychowie, w Czere-i.

Cerkwie wszystkie w Witebsku, w obodwoch diecezyach archiepiskopiey Połockiey i Witebskiej, w dobrach krolewskich y szla-

checkich,—wszystkie unici gwałtem zagarnęli; w Orszy, w Dzisie, w Noblu, w Kleszczach, w Ihumeniu.

Monastyr w wdztwie Nowogrodzkim, Ławryszow nazwany, unici w dzierzeniu swoim mając, do szczętu spustoszyli, majątnosci tego jednak monastyru przy sobie mają.

Cerkwie w Nowogrodku y w okolicy tameczney, w dobrach krolewskich y szlacheckich będące, pod unią są, w Bobruysku, w Lidzie y Zadziszczyne.

Cerkwie w Pinsku, w okolicy tego powiatu, po większej części, ile w krolewszczyźnie, pod unitami są.

Monastyr Bereznicki y archimandria onego, fundacley Korsakowskiej, przy unitach zostaje.

Monastyr w Minsku Sw. Ducha y wszystkie cerkwie Minskie y w okolicy tego wdztwa pod unią; archimandria Kobryńska ze wszystkimi cerkwiami w trakcie tamecznym, a w głowach katedra metropolitanska W. X. Lit w miescie Wilenskim Sw. Przeczystey z monastyrem Sw. Troyce y cerkwiami (opiecz iedney Sw. Ducha prawosławney) przy unitach zostawała y insze wszystkie—nic a nic unitom nie zostawiając, y owszem to warniąc, aby się unici ani archiepiskopami, ani władykami, ani archymandrytami, ihumenami y swieszczennikami żadnych katedr, archimandryi, ihumenstw y cerkwie, poki narod Ruski zachodzi, nie mianowali.

Do ktorey kommissiey naznaczeni być mają: z Korony, z Wielkiego Xięstwa Litewskiego, z Wielkiego Xięstwa Ruskiego, przy p. instygatorze W. X. Ruskiego albo jego wiceinstygatorze, którzy pomienione katedry z dobrami y parafiami odbierać y do rąk nieunitow oddawać mają przed convocatią Brasławską y tam relatią tego wszystkiego uczynić. A iesli by kto z unitow katedr, cerkwi y dobr nie puszczał, albo prawosławnych nieunitow o podeptanie przenayswiętszych sakramentow do prawa pociągał, ipso facto ma bydź infamis y executioni subesse cuius libet officii.

Alias deklaruje się Woysko: z dobr na Rusi y W. X. Lit nikomu nie postąpi przed uczynieniem dosyć tego. A co by się w

tak krótkim czasie przed oznaczonemi kommissarzami utaiło, p. instygatorowi W. X. Ruskiego dać się moc y władza pozywania *ad forum competens, non obstantibus quibusvis praescriptionibus, ratione bonorum et personarum et omnium injuriarum* ludzkiej religii greckiej nieunitom pro poena contra convulsos decreta tam comitialium, jako tribunalitiorum sancita.

Oycowie jezuici y insze klasztory, tak w Koronie, jako y W. X. Lit. cokolwiek pozabierali Rusi nieunitom, aby to sub eadem poena powracali.

Duchowni religii rzymskiej żadney jurysdykcii mieć nie mają nad duchownymi religii prawosławney, nieunitami.

Pieczętarze W. X. Ruskiego mają być zawsze ritus graeci, nieunicy, ktorzy tak w Koronie, jako W. X. Lit. beneficia wszystkie ritus graeci nieunitow pieczętować mają, a w wdztwie Kijowskim, Bracławskim y Czernihowskim, tak duchowne, jako y świeckie, y miast sądy im należeć mają.

Oycowie jezuici w wdztwie Kijowskim, Bracławskim y Czernihowskim być nie mają.

Infamia, na oycu episkopie Przemyslskim y szlachcie tej że ziemi otrzymana, prosimy, aby skassowana była y dekret oycy Tukalskiego aby był stwierdzony.

O polonice (?) na Białej Rusi prosi imc p. hetman, aby wszystkie kaduki pokassowano y nikomu nie dano.

2) Zniesienie constitucii 1638 przeciwko Woysku Zaporoskiemu y skrypt ad archivum dany aby był skassowany, i liczba woyska 60 tysięcy.

P. obozny Woyska Zaporoskiego, sędziowie, assawułowie, pułkownicy, setnicy, prosimy, aby sowitą nagrodą byli ukontentowani jako im car Moskiewsky obiecywał.

Czerń wszystka Woyska Zaporoskiego, po włościach mieszkająca, tak w dobrach i. kr. mci, duchownych, jako i szlacheckich w wdztwie Kijowskim, Bracławskim i Czernihowskim, aby wszelakich wolności zażywała, w kommissyi opisanych, y żeby pułkownikow, setników, gdziekolwiek teraz mieszkają, nie ruszano.

Oboznemu W. X. Ruskiego y Woyska Zaporozkiego kwarta starostwa Żytomirskiego z gissernią ma należeć; a post decessum moderni possessoris, starostwo Żytomirskie z administratią salis po wszystkiej Ukrainie w dobrach Rpltey należeć ma temu ż do armaty woyskowej.

Wdowy kozackie żadney krzywdy mieć nie mają.

Przywileie kozakom utwierdzić y dobra monastyra Trechtemirowskiego.

3) Woiewodztwa Wołyńskie, Ruskie y Podolskie prosimy, aby do W. X. Ruskiego przyłączone były.

Do woiewodstw y kasztelanij W. X. Ruskiego prosiwy, aby starostwa przyłączone były.

O residowanie starostow na Ukrainie prosimy reasumptionem constitutiej.

Succesie hetmana polnego na wielką buławę W. X. Ruskiego; iuryzdyctie w woysku hetmana W. X. Ruskiego nad wszystkim rycerstwem na Ukrainie będącem, cum reassumptione constitutiej de disciplina militari.

Convocatiej Brasławskiej determinowanie czasu.

Ordinatie trybunału W. X. Ruskiego y sądow seymowych y zadwornych.

Xiążęta w W. X. Ruskim aby żadney wyższej nad stan szlachecki nie uzurpowali sobie praerogatiwy.

Nie tylko dignitates senatorskie, ale i urzędy generalne narodu Ruskiego, iako y particularne po wdztwach, starostwa y dzierżawy ludziom tylko religii greckiej nunc et in posterum mają być oddawane, natis et bene possessionatis.

Laski poselskiej alternata należeć będzie Xięztwu Ruskiemu, iako y na komissijach, poselstwach par habebitur ratio X. Ruskiego.

Mieysce posłom wdztwa Kijowskiego w izbie poselskiej zaraz wedle posłów Sędomirskiego wdztwa, zdawna należące, aby przywroczone było, prosimy.

Condemnaty wszelkie, lucra, banitie, infamie y processa, na jakim kolwiek stopniu zawisłe in quocunque subselio na tych, którzy u Szweda, a potem w Woysku Zaporozkim zostawali, aż dotąd otrzymane, aby kassowane były.

O nominatią urzędow W. X. Ruskiego wedle assekuratiey imciow pp. komissarzow prosi im. pan hetman.

4) Beneficia y urzędy, bez intercessiey imci p. hetmana Woyska Zaporoskiego na Rusi uproszone, prosi, aby skassowane były.

Ad personalem comparitionem aby do żadnego sądu nie należał jm. p. hetman prosi.

Primae vacantiae w Koronie aby im. pp. dzierżawcom na Rusi religii rzymskiej oddawane były, aby co prędzey do possesyi przychodzili dobr Rzpltey ludzie religii greckiej na Rusi.

Bar y Luboml aby in forma juris sufficientissima był konfelowany.

Interessie za jm. p. oycem, jm. p. Danielem, y jm. p. Konstantym, y jm. p. Teodorem Wyhowskimi, aby chlebem opatrzeni byli y dygnitarstw.

Za xiążęciem jm. p. koniuszym W. X. Lit. pilno jm. p. hetman y Woysko prosi.

Za jm. p. Jerzym Chmielnickim.

Za jm. p. Hrehorym Hulanickim, hetmanem nakaznym Siewierskim.

Za jm. p. Hrehorym Lesnickim, połkownikiem Mirhorodzkim.

Za jm. p. podkomorzym Kijowskim, aby według assekuratiey kommissarskiej był zachowany.

Za jm. p. Wereszczaką y oycem Gunaszewskim, y oycem Popielem, y inszemi wszystkimi, ktorzy przyczynne listy mają do j. kr. msci.

Za jm. p. Gabrielem Hulewiczem, chorążym Czernihowskim.

Za jm. p. Alexandrem Czaplicem.

Za p. Danielem Oliwemberkiem, sekretarzem woyskowym.

Современная копія, присланная въ Коммиссію.

XCIII.

Письмо гетмана Выговскаго къ королю съ возвращеніемъ исправленныхъ статей Гадяцкаго договора и съ увѣдомленіемъ о своемъ выступленіи въ лѣвобережную Украину противъ непріятеля. Изъ Чигирина, 1659 года, 26 апрѣля (6 мая).

Naiasnieyszy młciwy krolu, panie, panie mnie wielce młsciwy!

Zdumiałemu niepoiętą waszey kr. mci, pana mego młsciwego, przychodzi mnie odbierać łaskę, ktorey co by mię participem czyniło, nie naydując, obowiązany zostaię odwagą własnego za dostoiensstwo w. kr. mci, p. m. m., to zasługować zdrowia. Co sobie ad vitae zachowując tempora, na ten czas com mógł, communicatis z jm. p. oboznym koronnym, szczyrze około tego, jako prawemu godzi oyczyzny synowi, pracującym, y z starszyną woyskową, uczyniłem consiliis y meliorata dniem y nocą odsyłam, przy oddaniu wiernego poddanstwa mego w. kr. msci, p. m. młsciwemu, kommissiey Hadziackiey punkta, o prętką onych pokornie upraszając auctoritate w. kr. msci y wszystkiego seymu approbatą, z nieprzedłużoną (na czym wiele należy) posłów naszych odprawą. Ją, wziąwszy P. Boga na pomoc, sam przeciwko grasującemu na Zadnieprzu, szczęściem w. kr. msci, p. m. mł., ruszam nieprzyiacielowi, o prętkie posyłki y ieżeli ich mam spodziewać, albo nie, pewną uniżenie upraszając wiadomość. Całuję za tym rękę z powtornym wiernego poddanstwa mego pod nogi maiestatu w. kr. mci, p. m. m., oddaniem. Dan w Czyhiryna, d. 26 apr. (6 may), anno 1659.

Waszey kr. msci, panu memu młsciwemu, nayniższy sługa y wierny poddany

Jan Wyhowski, hetman.

Подлинникъ съ печатью войсвою, изъ библіотеки К. Свидзинскаго, собранія О'Нацевича.

XCIV.

Записка двор. Криштофа Перетятковича объ услугахъ, оказанныхъ имъ Рѣчи-посполитой въ дипломатическихъ сношеніяхъ Польши съ козаками въ 1657—1659 годахъ.

Року тысяча шестсотъ осмдесятъ третего, месеца ноября двадцат третего дня.

В рочки судовые кгородские Луцкые, од дня одынадцатого месеца и року тепер идучих, вышъ на акте менованных, припалые и для закроченя свята римского, светого Марцина бискупа, которого толко акт ест записанный, ажъ на завтрее, то ест дня дванадцатого месеца и року тых же прыволяные и судовне одправоватсе зачатые, передо мною Войцехомъ-Станиславомъ Черминским, подчашимъ Волинским, подстаростимъ Луцкимъ, и книгами нынешними кгородскими луцкими, *personaliter comparens*, *urodzony jmc p. Krzysztoph Peretiatkowicz dla wpisania do xiąg pomienionych podał per oblatam, z podpisem ręki swoiey, informatią usługi swoiey ku Rptej, prosząc, aby była przyjęta y do xiąg wpisana. Ktorą ia, urząd, dla wpisania do xiąg przymuiąc, czytałem, y tak się w sobie ma:*

Informatio usługi ku Rptej urodz. Krzysztopha Peretiatkowicza.

Roku tysiąc szescset pięcdziesiąt szostego, po *expeditiey* (przeszłych dość nieszczęśliwych nie wspominając) Warszawskiey, quo *Reipublicae* fato z Szwedami odprawionei, tak rozumiem, każdemu, kto tam był, dobrze pamiętno, w ktorei s. p. najasniejszy krol jmc Kazimierz cum tota Repca, będąc rożnemi nieprzyiacioły, to iest Szwedami, Moskalami, kozakami, a poniekađ iuż y Wengrami, z Rakocym powstającemi, infestowany, in tantum, że *summa venerat dies et ineluctabile tempus*; przeyrzawszy się w rzeczach, wszedszy z ichmm. pp. radami swoiemi in consilium, iako by eandem

salvovae Rempublicam, constituerat: zkađ się malum zawieło, ad hoc idem mollificando recurrere, to iest do kozakow. I kiedy ichmm. instrumentum aptum et hominem idoneum ad exequendum hoc munus quaerunt, naiduią niegdy jm. p. Bieniewskiego, wojewodę Czer-nihowskiego, a na tamten czas pisarza grodzkiego Łuckiego, ex ratione, animos ichmm. permovente, ex qua Tetera, za pisarstwa jmci lat tysiąc szescset czterdziestego piątego, tysiąc szescset czterdziestego szostego, tysiąc szescset czterdziestego siódmego w kancelaryei grodzkiej Łuckiej zarowno ze mną będąc, dobrodzieistwa jmci zażywał, będąc z przodkow swoich z Pereiasławia synem kozackim, oraz y krzczonym synem Bohdana Chmielnickiego, hetmana, y za iego z hetmanstwa, pod czas rebelliei, porzuciwszy regentią grodzką Włodzimierską, tysiąc szescset czterdziestego osmego roku został pułkownikiem pereiasławskim. Pod czas tedy pogrzebu niegdy jw. xcia jmci Dominika, wojewody Krakowskiego, w Tarnowie, ultimis diebus januarij, tysiąc szescset pięcdziesiąt siódmego, przychodzi expeditia do Tarnowa do jmci p. Bieniewskiego od krola jmci, ktoremu y assignatia na dwa tysiąca złotych do żydow Lwowskich przysłana, aby mu tę functią dla miłey oyczyzny na się wzięwszy, iako naiprędzey do Chmielnickiego (ponieważ iuż y Węgrowie z Rakocym, którym dla posiłku przytomny był Anton z kilką pułkami kozakow, pode Lwow podstępowali), tractuiąc z nim o pokoy y iako naiprędzey tego z Antona revocuiąc, iechał. Który to jmć p. Bieniewski, między inszemi jchmm. opiekunem xięcia jmci będąc, na ten czas distentus po pogrzebie opiekunską conferentią, y ponieką invidens sam, nie życząc narazić się periculum, popisawszy listy do Chmielnickiego hetmana, Wyhowskiego pisarza, pułkownika Tetery, oznaimuiące o poselstwie, z temi z listami y mianowaną assignatią wysłał mię po pieniądze do żydow Lwowskich, ktore odebrawszy a sobie z nich złotych kilkadziesiąt wziowszy, abym do Czehyrna iechał. Z którymi tedy listami y assignatią gdy ode Lwowa, o milę od Krakowskiej bramy przyjeżdżał, wielkie powstaią trwogi, co żywo ucieka, powiadaiać, że Węgrowie

pode Lwow podstąpili, y mnie przestrzegaią, żebym zboczył. Jakoż tak uczyniłem, powrociłem na Krechow do manastyru, y pokłoniwszy się miejscu świętemu, uprosiłem u oycy ihumena sukien czernieckich, propter evitandum od kozaków, inquantum by mnie gdzie zdybali, periculum. Z Krechowa na noc do Żółkwie; nazajutrz, iak dziś pamiętam, we wtorek, do Lwowa już goscincem Wołyńskim, ale na tem byłem w niebezpieczeństwie, bo w boku o czwierć mile od goscinca rabował ten nieprzyjaciel wioski. Przyiechawszy tedy ku Lwowu, zastaę bramę zamknioną, zwod zwiedziony, pod którą stałem z pułgodziny, nim od burmistrza licentia, żeby mię puszczono, przysła. Za którą we Lwow wiechawszy, bawiłem się dni pięć dla powzięcia pieniędzy od żydów, często kłaniając się ichmci p. Mniszkowi, staroscie na ten czas Lwowskiemu, y jmcı p. podwoiewodzie mu, aby ichmci żydów, in tam urgenti Reipublicae necessitate, stimulowali do wydania tych pieniędzy. Ktorzy to żydzi, wymawiając się trwogami y niedostatkami swoimi, przez tak wiele czasu zatrzymawszy mnie, nie wydali pieniędzy. Nie czekając tedy, iadę daley, mając sobie zleconą funktją. Odwiozszy assignatią do Połonnei, do ieimci paniei Bieniewskiej, poiechałem samotrzeć o swoim koszcie do Czehyryna z listami, wziąwszy kozaka z Połonnei, przez ktorego bym dał znać jmcı p. Bieniewskiemu, qua fronte et, animo futuris Reipublicae nuntius miał być przyjęty w Ukrainie. Y przyiechawszy do Czehyryna, poddawawszy listy, retuli commissa in confidentia nieboszczykowi Teterze, obiecuiąc mu summam a Reipublica gratiam et sufficientiorem za przybyciem samego imci p. Bieniewskiego declarationem, byle szcyrze do tego prowadził primarie Wyhowskiego, pisarza, assawułow, pułkowników, tandem samego hetmana, żeby bezpiecznie imć p. Bieniewski, przyiechawszy, nomine Reipublicae tractował o pokoi. Żadney naimnieiszei declaratiei przez trzy dni nie otrzymałem, za wartą dobrą w gospodzie siedzący; aż dnia czwartego, w nocy, Tetera przyszedszy, utwierdził mię tak od siebie, iako od Wyhowskiego wszelaką przyiaźnią y do okoiu promocyą, y żebym posłał kozaka nocą y dniem, dając znać

imci p. Bieniewskiemu, żeby iako naiprędzei przyjeżdżał. Który tedy imć p. Bieniewski vigesima martij przyechawszy do Czehyryna, iako przyjęty ludzkoscia y ochotą sat barbara et inhumana, a to propter plebem; dla czegośmy przez dnij kilka wielce byli anxij, w iednei gospodzie, tanquam in occluso rothulo, za dobrą y potężną strażą zostaiąc. Tacite iednak Tetera, ile w nocy, straż utraque manu, tak z naszej strony, iako y od siebie contentuiąc, bywał u imci p. Bieniewskiego, conferentie od Wyhowskiego y od siebie czyniąc. Gdzie niedziel kilka bawiący się z niewczasem, wymogli na niebosczyku Chmielnickim, że pozwolił na revocatią Antona z pułkami kozakow od Węgrzyna, który quo infortunio cecidit, wiadomo. Tandem, uczyniwszy Chmielnicki, victus persuasionibus, submissiā panu przyrodzonemu y oyczyźnie, pokoju odprawił cum spe. Po ktorey odprawie tego ż roku, infallor, in junio, umarł Chmielnicki. Po ktorego smierci o buławę wiele było concurrentow, prevaluit iednak raz zalecenie umierającego Chmielnickiego in personam Wyhowskiego, druga dexteritas in rebus gerendis Wyhowskiego, niemniej powaga Tetery inter plebem, a zatem tego ż sklonność y życziwość ku panu y oyczyźnie. Dał znac imci p. Bieniewskiemu, iuż kasztellanowi Wołyńskiemu, przez umyslnych posłancow swoich, aby nie bawiący ziezdżał y traktował o pokoi. Jechał tedy in augusto y tam mało nie całą iesień strawiwszy, in spem dostatecznego pokoju armistitium otrzymał. Quo stante, ziezdża niebosczyk Tetera ex mente Wyhowskiego y Woyska Zaporozżskiego do Korca y Miedzyrzycza pro residentia, dla częstych conferentij z j. p. Bieniewskim, kasztellanem Wołyńskim, tractuiącym, quibus pactis et conditionibus miał by być zawarty pokoi; z ktoremi conferentiis nicht inszy, tylko iako pisarz, umyslnie na to zaciągniony, a do tego ex mente niaisniejszego krola i. m. Kazimirza super fidelitate iuratus, iezdziłem et declarationes otrzymawszy inscriptas, do tego ż i. m. p. kasztellana odwoziłem, ktore odebrane przesyłały się do Warszawy, także ich m. pp. hetmanom sine mora. Trwała tedy ta confidentia przez iesień tego ż roku y całą zimę tysiąc szescset piędziesiąt

osmego roku. Na wiosnę zaś in duas partes rozerwała się Ukraina: iedna część, Zadnieprska, z Puszkarenkiem adhaesit partibus Moskalka, druga, po tej stronie, Wyhowskiemu in partem Reipublicae, który scisłą trzymając przyjaźń z tatarzy, mianowicie sołtanem Gałgą y Karaczbieiem, przysięgłym swoim bratem, felici Reipublicae omine zaczęli wojnę cum rebellibus y moskalami. Poszczęścił tedy Pan Naiwyższy piis votis Wyhowskiego, który, w posiłku na ten czas mając Karaczbieia ze czterdziestą tysięcy, pod Konotopem, pod który in iunio z expedydami od króla i. m. przyjechałem, zbił woyska pod tym że Konotopem pod szesćdziesiąt tysięcy tak rebellizantów, iako y Moskwy¹⁾. Wprawdzie, że y sam in summo periculo został, kiedy od impetu działowego z konia, zowiącego Szelestem, zleciał, y Karaczbiei choć infelici fato zdesperował był; ale że prędko Wyhowski resipuit animatus, y Karaczbiei powstał. Po ktorej expeditiei iakom Reipublicae przywiozł pociechę rewersus, ponieważ na ten czas ten że Wyhowski kazał przybywać dla konczenia pact; aleśmy pierwey poiechawszy do Lwowa, gdzie odprawiwszy wesele in augusto i. m. paniey wojewodzinei Krakowskiej z xięciem i. m. Radziwiłem, dopiero tegoż miesiąca die vigesima secundo imci pp. kommissarze: imć p. Bieniewski, kasztellan Wołyński, imć p. Jewłaszewski, kasztellan Brzeski, na Ukrainę wyiechali. W którą wiechawszy y nie zastawszy Wyhowskiego in loco manentem, bo z woyskami swemi y tym że Karaczbieiem posunął się w głąb ku granicy moskiewskiej, ktorego zastaliśmy pod Hadyaczem, pod którym zastaliśmy diaka, alias kanclerza moskiewskiego, tractującego o pokoi z kozakami, wiele zbytecznych od cara kozakom obiecującego wolnoscij; gdzie animuszow kozackich, przy informatiei starego Wyhowskiego, oyca, y Daniła, brata hetmanskiego, tak starszyny, pogotowiu czerni, in partem Moskalka wiele

¹⁾ Здѣсь допущена хронологическая неточность: Конотопская битва происходила годомъ позже, именно 28 іюня 1659 г., лѣтомъ же 1658 г. Выговскій ходилъ войною противъ Пущкаря.

nachylonych było. Tam in quo vitae periculo zostawaliśmy wszyscy, ty Boże widzisz! ponieważ u każdego z nas przy budce iednei samopalników dwóch, y te na noc ieden w głowach, drugi w nogach bywało; co trwało przez tydzień cały, pod czas zawierania tractatów y pisania pactów y częstego ich co raz przepisywania. Przez który tydzień Woyna, pokolowy hetmański, drugi Sosnicki, tłumacz Karaczbieiów, rano y wieczor u nas bywając, co raz nam, rzкомо smiechem y żartem, o różnei oznaimowali śmierci, albo odesłania do cara. Te nam żarty y smieszki ych iakie czynili *anxietates in cordibus*, snadno rozumieć; kiedy successit to, że i. m. p. Bieniewski, kasztelan Wołyński, iak dziś pamiętam, we srode, w wilią zawartych pact, przysławszy po mnie do namiotu swego, płaczący przed obrazem Naiswiętszey Panny ruskim, w tem że namiocie wiżącym, sam ieden zostający, mowić pocznie, żeśmy iuż zginęli. Pytam: czemu by?—Odpowiada, że diak, moskiewski kommissarz, in partem cara przekabacił ze wszystkim woyskiem Zaporozkim; agitur de nobis. Odpowiedziałem, bynaimniei nie strwożony: „Iubo y nam o tem Woyna y Sosnicki, bywając, żartem y smiechem opowiedali, iednak Pan Bog z nami y Naswiętsza Panna“.—Macie ż tu, mowi, kogo znaiomego?—„Nie mam, tylko Teterę; ten też telko nasz“.—Tandem mówi: „co dalei będziemy czynić?“—Odpowiedziałem: Mamy blankietów tak wiele krolewskich, kanclerskich, hetmanskich; piszmy na nich do Karaczbieia, przysięgłego brata hetmanskiego, który o pułmile stał od woiska Zaporozkiego z woyskiem swoym czterdziestą tysięcy, upraszając go nomine krola i. m. y Rzptei, aby z nami, a nie z diakiem moskiewskim, konczył pacta; a nim to popiszemy, prośmy y szlimy Sosnickiego (ktorego stryi przy imci p. Bieniewskim, kasztellanie Wołyńskim, był), tłumacza Karaczbieiowego, ukontentowawszy go.—Co gdy się imci zdało, uczynił i. m. tak, ktoremu z siebie hamalikę, złotem y sribrem bogato haftowaną, z kilkadziesiąt czerwonych złotych zdiowszy, dał y przy nim dwóch młodzi do Karaczbieia posłał, oznaimując o przybyciu y o conferentey swoiey nomine krola im. y Rzptei. My tym czasem popisali;

posłani redierunt, uczyniwszy deklaratią od Karaczbieia wdzięcznego przyięcia. Nie bawiąc tedy, o nieszporney godzinie pojecha-
liśmy; zastaliśmy Karaczbieia w kamienicie, na axamitnym materacu
siedzącego, a nie wychodzącego. Potem gdy powstał, przez tłumacza
uprosiwszy audientey ichmc pp. kommissarze nasi, mówił rzecz
imć p. Bieniewski, w ktorej przyiechał, y pisania wkrótce napisane
pooddawał. Czytane zaraz. Po przeczytaniu y wytłumaczeniu, przy-
łożył ręki do piersi, skłoniwszy się, iako u nich zwyczaj, Karacz-
biey. Y co telko odprawiło się, zbierał y hetman z kilką pułkow-
nikami. Dopiero wziwszy się z sobą y wyszedszy z namiotu, na
dobrą godzinę certabant rationibus pro et contra. Pan Naiwyższy
y Naswiętsza Panna, w których iedynei łasce wszystka iuż nasza
zostawała nadzieia, sprawiły, że Karaczbieia multum iuvat przyiaźń
y persuazyja, że tam optata z nami proclamata pax. Y tak, powrociwszy
od Karaczbieia, on przez cały tydzień pisząc, razy z dziesiątek prze-
pisywał pacta; nim słońko zaszło, przepisałem ostatni raz na zgodne
ab utraque parte postanowienie. Nazaiutrz, we czwartek, przez
ichmc pp. kommissarzow naszych y hetmana podpisane, in vim tri-
umphu wojskowego ogłoszone działami. Po którym ogłoszeniu zaraz,
nie iadszy, cum pace et summo gaudio, gloria Dei et nominis Rei-
publicae, odiechaliśmy y recta ciągneliśmy multis passibus z wy-
prawionemi od hetmana: Teterą, Kowalewskim assawułą, Kapłun-
skim, pod Toruń, do krola jmc, z Hadiackimi pactami, ktore przez krola
jmc Kazimirza, jmc xiędza Prażmowskiego, kanclerza, jmc p. Lesczyn-
skiego, podkanclerzego, y ichmc pp. hetmanow y tak wielu ichmm.
na ten czas tam będących czytane. Wdzięcznie quidem przylete, ale na
kilka punktow, mianowicie ratione zniesienia uniey, urzędow w wo-
iewodztwach czterech, żeby telo ritus graeci szlachcie dawane były,
y niektórych sarkneli, sekretnie iednak et insciis Kowalewskiego
y Kapłunskiego, których pierwei, sat gratiose ucontentowawszy, odpra-
wiono; po których odprawionych, my aż po expedyowanym na po-
tem z soboty na niedzielę do Torunia (w którym Szwedzi byli)
szturmie, odiechaliśmy y mieszkaliśmy w Połonney, na Wołyniu.

Do ktorey przyszła informacya od krola jmci, aby imć p. Bieniewski, kaszt. Wołyński, znowu, iuż roku tysiąc szescset pięćdziesiąt dziewiątego, po Nowym lecie, do Wyhowskiego po reformę mianowanych punktów, ktorych Respublica przyjąć nie mogła, iechał. Poiechaliśmy tedy w Ukrainę, zastaliśmy Wyhowskiego w Pereiasławiu na wsiadany z wyprawą woysk Ukrainskich, z sołtanem Gaigą y z regimentem imci p. Potockiego, oboznego koronnego, ku woyskom Moskiewskim y rebellizantom Zadnieprskim; za ktorym kilka dni iedząc, aż pod Czornuchy, tentowaliśmy, ktorei nie mogliśmy się domieszczyć intantum, że infatis rebus odiechaliśmy. Potem nastąpił seim walny Warszawski die quarta aprilis, tysiąc szescset pięćdziesiąt dziewiątego roku, na ktory dla approbatiey pact Hadiackich ziechało kozaków gwałt poważnych, między ktoremi Samczenko, wuy rodzony Chmielnickiego, Konstanty Wyhowski, brat rodzony hetmanski, Hrusza, pisarz generalny woysk Zaporoskich, Hrycko Lesnicki, pułkownik Mirhorodzki, Mazepa y tak wiele. Na ktorym seimie krol jmć cum tota Respublica zastanowili się naprzod przy chwale Bożej ratione uniey, aby nie upadała, potem przy urządach, żeby wolno krolowi jmci komu chcieć rozdawać, y ynnych nieznosnych, na ktore żadną żywą miarą Rpta pozwolić nie chciała. Quaerunt tedy modos et media do ukontentowania Ukrainy; wysyłaia iak znowu tych że ichmm. pp. kommissarzów, persuaduiąc: iakoscie zaczęli, tak konczcie. Renuunt ichmci, ponieważ na to pod Hadiaczem przysięgli, częstuiąc tak wielu ichmciov na seimie będących tąż functią; quibus fatis sed sic volentibus padła birka na mnie, ubogiego pisarza. Ochotny tedy dla dalszey przysługi ku panu y oyczyźnie, z zalecenia nieboszczyka im. p. Bieniewskiego, wojewody Czernihowskiego, w wielkanocną sobotę, to iest dnia dwunastego aprilis, z expedydami krola imci y Rzptei do Wyhowskiego y z conferowanym do ukontentowania onego na wojewodztwo Kijowskie przywileiem wyprawiony od imci p. Leszczynskiego, podkanclerzego koronnego, który mi telko na drogę złotych czterysta dał, declaratią iednak od krola imci y Rzptei uczynił; że

moiego ubogiego szlacheckiego urodzenia z antecessorow z Białei Rusi declaratia, a nie nobilitatia być miała, przy ynszym ucontentowaniu. Wyiechałem tedy tego ż dnia sobotniego z Warszawy y przeprawiwszy się przez Wisłę, zanocowałem na Pradze zarowno z odprawionym y dobrze ukontentowanym Samczenkiem, wuiem Chmielnickiego rodzonym. Nazaiutr, na samą Wielkanoc, tak naszą, iako y ruską, summo diluculo wyiechaliśmy, y iechaliśmy z sobą non tam libenter, quam reverenter, bo mnie trzeba było pospieszać, a on mnie od siebie nie puszczał, bo mnie oraz onemu y za przystawą, w czym była wielka nieostrożność, uczyniono aż do Białei Cerkwi. Od ktorego iakiem miał tentationes, ty sam Boże widzisz! Naprzod chciał wiedzieć, o czym bym iechał do Wyhowskiego, że bym mu powiedział, gdzie mi obiecywał dwanasie tysięcy ad manus dać, y tak wiele sriber, koni, bydła na Wołyn zasłać, bylebym w iego domowce w Pereiasławiu był, ażebym te pieniądze na majątność na iego imie dał y poty w niey zostawał, aż by on sam z żoną, dziecmi ziechał. Rzkomo wielce się z tego ciesząc, że mu szlachectwo dano y przywilei na Kozielec samodziesiąt, częstokroć ze mną mówiąc, że „moie dzieci nie będą na groble chodzić“,—a tu co innego knował y przemyslał o zdrowiu moim, albo o zasłaniu do cara z temi expedydami. Przyiechawszy tedy ze mną do Białcerkwi, pułtora dnia bawił, mnie od siebie nie puszczaiąc, conferencye putaiemne czyniąc z pułkownikiem Białocerkiewskim y tameiszą starszyną; ale Pan Naiwyższy de laqueo venantium eliberavit me, że on rozgniewany, ex quo z nim iechać do Pereiasławia nie chciałem, a ia do Czehyryna pospieszyłem. Jednak brata swego stryiecznego, ktory żonę miał w Czehyrynie, iako piawkę do boku mego, żeby mnie nie odstempował, przysadził. Tam ia w Ukrainę iadąc, dla przysługi Rzptei barzies, a niżeli dla zdrowia (cuique lubo prima cura) rozsadziłem dla prędszego powrotu konie: iednego w Białei-Cerkwi u Maziepinei, ktorey mąż na seymie był, drugiego w Bohusławiu, w starostwie imci p. wojewody Czernihowskiego, trzeciego w Korsuniu, tak, żem telo na

iednym do Czehyrna koniu, ze dwoygiem czeladzi, w sobotę, w niedziel dwie, do Wyhowskiego przyiechawszy, zaraz pooddawałem (tacite iednak do pokoju iego proszony) expedyce, ktore wprowadzie gratissimo acceptował animo, ile circa oblatum na wojewodstwo Kiowski beneficium, ale to rzekł, żeś „z smiercią przyiechał y śmierć mi przywiozł; dai Boże, abyśmy obadwa panu y oyczyźnie w tym mogli usłużyć“. Y siadшы na łuzku, nie mający nikogo przy sobie, zapłakał; ia też sobie, patrząc na niego, zapłakałem. Tandem rzekłem: „jest wola y łaska Boża; restat ieszcze na sczyrei y życziłwei wmcı ku panu y oyczyźnie przyłazni: kiedy zechcesz, wszystko będzie dobrze, et hoc optato fine totum coronabis opus et pokażesz toti christianitati, co też możesz, za co mereberis multum nie telko u krola imci y Rzptei, ale u całego chrzescianstwa, a tandem, co największa, nieoszacowane meritum odniesiesz u Pana Boga“. Padszy tedy na kolana, palce złożywшы na krzyż, rzekł: „obaczysz, co będę czynił dla usługi Rzptei. Teraz nie mией mi za złe a odeidź odemnie, nich się recolliguię“. Ukazano mi tedy gospodę nad samym Tasminem, nad rzeką; gdzie powziowszy wiadomość Kowalewski, assawuła, przysłał po mnie, prosząc mnie do siebie na wieczerczą; do ktoregom teło co przyszedł, przywitawszy się, zaraz rzekł: „Pane brate, z unieiu-ś przyiechał? Ne widaiu, iak toie budet po prysiazy“.—„Jam nie czytał, ale z tym przyiechałem, z czym mnie przysłano“—więcey nie mowił. Dano iesć z mięsem; prosi, żebym iadł; gdym się wymowił, że post na mnie, powiedział: „to bo lichy, szczo-ies lachom stał“! Nie zaparłem się. Dano szcupaka przypiekłego, ogurkow y bułkę pszeniczną; potem wypitwszy szklanek trzy miodu, a dobranoc dawszy, odszedłem. Nazaiutrz, w niedzielę, Kapłński mie na obiad zaprosił, u ktorego y Astamaty, wołoszyna, był, posłaniec od cesarza Tureckiego, o czym—nie pytałem się. Ale nazaiutrz, przy odprawie tego Astamatego, przyniosł respons pisarz hetmanski, na ten czas Borysowicz, przy mnie, dla podpisu, ktory gdy przeczytał, przy kilku murzakach y pułkownikach dał w gębę hetman Borysowiczowi, mówiąc: „bodai tebe hanebne zabito! Maiu

ia swoho pana pryrożonocho“. Zawołano drugiego pisarza, Krzywieckiego; kazał inaczey przepisać. Potem na drugi dzień, convocawszy wszystkich pułkownikow y starszynę, gdzie przybyli oyciec y brat Daniło, y opowiedziawszy im (co tak być musiało), otworzył im mentem Reipublicae, z czymem przysłany. Wszyscy iak by się iuż znowili, rzekli: „Wszak iuż z oboiey strony przysięgli! „Ne siło, ne pało, a wże odmeniaty!“ Hetman rzekł: „ia na waszu wolu daiu; szco schoczete, to y uczynite“. Rzekli: „ne tak że, pane hetmane: nechaj że z soboiu naradymo“. Odłożyli tedy do dnia trzeciego; przez ktore ia dni u hetmana bywając, wyrozumiewałem z samego ż, na co by się zanosilo: że cale inclinatus był optatis Reipublicae, ale między pułkownikami, instinctu oyca y Daniła, brata, szemranina, a czerni, kupami po miescie chodząc, na mnie, by na wilka przechodzącego, pozirają. Tandem, gdy dzień trzeci przyszedł,—ia też co raz przychodząc urgeo expeditionem,—uczyniwszy hetman convocatią assawułow, pułkownikow, gdzie znowu przybył oyciec y Daniło, brat, uczynił do nich rzecz: naprzod od nieszczęścia swojego, że wzięty od kozakow, osadzony do dział, potem volubili fortuna, przy Bozkiey opatrznosci y łasce Chmielnickiego, za instantią y promotią ych że obrany za pisarza, iako tedy gessit hoc munus, re, consilio, dexteritate militari szczyrze, życzliwie, odważnie Ukrainensem rempublicam wspirał, y iako się na hetmanstwo po Chmielnickim nie wsadzał, ale miłoscią ych szczególną obrany, z tym się odzywając, rad będąc to czynić, co by z ych nailepszem być mogło. Co się działo przy murzakach kilku obecnych, ktorym na ten czas pieniądze wydawał. „Więc że krol imć, pan miłosciwy, cum tota urget o te puncta Republica (mowi), co mamy czynić? Jużeśmy, mowi, w wielką nieprzyjaźń z Moskałem zaszi, tym y owym postronnym panom naraziliśmy się; musimy się cale do pana przyrodzonego, iako do oyca łaskawego, skłonić y na to pozwolić; a w ostatku, ieslibyscie nie chcieli pozwolić, tedy ia buławę oddaie w waszą dispositią“. Y porwawszy ią z kąta, położył na stole, a sam powstawszy, stanął przed stołem, mówiąc: „Wole

czerniakiem, bratem waszym, być, przy moiej wierze y przy moiej wszelakiej ku Woysku Zaporozkiemu szczyrości y życzliwości, na które iak znowu gotowem przysiąc, a wmcie kogo chcecie z między siebie obierzcie za hetmana“. Dopiero assawułowie z pułkownikami, poirzawszy po sobie, rzekli: „Miłosciwy panie hetmanie! Uchoway Boże, żebyśmy to uczynić mieli! Ale dziy się wola Boża!. O to telko prosimy, aby w Czehyrynie, Pereiasławiu, Korsuniu y Białocerkwi uniey nie było“. Co widząc ociec z Daniłem, zaraz od stołu wstawszy, poszli do alkirza, w którym matka była, y troszeczeki poczekawszy, wyszedszy matka rzecze do hetmana: „Iwachnu! iużeśmy poiedemo“.—Rzekł hetman furibunde: „Idte choc do diabła! Radzi byscie mię w łyżce wody utopiły za to, zem was panami poczyni!“ I nie czekając obiadu, nie pożegnawszy się z hetmanem, odiechali. Po odiezdzie ktorych prosił na obiad starszyny, z między ktorych iedni byli, drudzy odeszli; na ktorym y ia byłem. Po obiedzie wszyscy pili za zdrowie krola jmcı y Rzpltey, a naprzod hetman, y mało co zabawiwszy, zawołano dwóch pisarzow, ktorzy Hadziackie pacta na blankietach ad mentem Reipublicae tegoż dnia przepisali y podpisali. Z ktoremi, iako y innemi expedycyami, tegoż dnia, godzin dwie w noc, cicho z Branickim, pokoiowym swoym, propter securitatem meam, z Czyhyryna na Smiłę, gdzie Daniło residował, wyprawił, dawszy mi na drogę nie więcej, telo złotych trzydziesti szelągami, wymowiwszy się, że na ten czas tatarom płacił, ale uczynił obietnicę ukontentowania podwoiewodztwem Kijowskim, z admonitią iednak, która mi za wszystkie consolatie stanęła, abym spieszno, nocą y dniem, a ostrożnie iechał, nawet z samego Czehyryna. Jakoż gdym z Czehyryna, że noc niewidna była, wyjeżdżał, warty pytali, kto by iechał; iam się nie odzywał, telko Branicki, mówiąc: „Czy wże y mene, Branickoho, pokoiowoho hetmanskoho, ne piznali?“ Jechaliśmy tedy noc całą przy zeszłym napotem miesiącu do Smiłej, mil siedm ukraïnskich; do ktorej o wschodzie słońca gdyśmy przyiechali, ukłoniwszy się Daniłowi, prosiłem o konwuy.—„Dałbym konwoi, darowałbym ci y konia dobrego,

gdybyś nie był z rusina lachem; takiż proszu na obid“. To rzekszy, odszedł do cerkwi, tak żem się telo sam został w izbie, a Branicki poszedł na rynek. Interim wychodzi z alkirza Danilicha, Chmielnickiego corka, y rzecze: „Laszeiku, ne czekai obida, ani podwod!“ y zamkneła drzwi za sobą. Po mnie tak mroz y poszedł. Przyszedszy wskok do gospody, powsiadawszy z czeladzią na konie, nie czekając Branickiego z rynku powrotu, pospieszyłem do Korsunia, do którego mil ukraińskich dziewięć, gdzie mnie y Branicki dognał. Tam przybiegszy godzin dwiema przed wieczory, z godzinę popasszy y swego konia odebrawszy, także konwui (na który list hetmanski był przy Branickim) wziowszy z miasta, na całą noc poiechaliśmy, y w nocy przyiechawszy do Bohusławia, gdzie koń na rozsadzeniu zostawał. Odebrawszy konia, a znowu inszy konwóy, tam ten porzuciwszy, wziowszy, przyiechałem do Bialeicerkwi godzin kilka na dzień, gdzie koniom popasszy, konia swego odebrawszy, a ynszy, iak znowu, z miasta konwuy wziowszy, spieszo, nocą y dniem, iechaliśmy aż do Ostroga, do którego w sobotę na noc zawczasu, z popasu Czudnowskiego, gdzieśmy w wielkim byli niebezpieczeństwie (bo nam o pogoni opowiedziano), przyiechali y dopiero pierwszą bezpieczną w Ostrogu noc mieliśmy. Jakom tedy inż w niedzielę z Ostroga wyiechał, tom inż iechał aż do Lublina, nie biorąc podwod nigdzie, telo w Lublinie we srodę po obiedzie; a na czwartek, na godzinę wtorą z południa, stanółem z expedycyami w Warszawie. Z ktoremi żem imci pana wojewody czernihowskiego (ktory mi przykazał, abym, powrociwszy z Ukrainy, najpierwiey iemu z tym ze wszystkim okazał) w senacie, czegom sobie wielce życzył, iako mi y imć pan podskarbi, wyprawuiąc w Ukrainę, zlecił, nie zastał, ale w gospodzie, z terazniejszym niasniejszym krolew imcią, panem moim miłosciwym, y xiążęciem imcią Michałem Radziwiłem, conferentią około opieki xięcia imci Alexandra Ostrogskiego y Zasławskiego czyniącemi, zastał. Pooddawałem expedycye, między ktoremi y listy od hetmana do ichmm. byli; ktore ichmm. przeczytawszy, zdziwili się, żem za ieden tydzień mil sto trzy-

dziesci cztery zieżdził, gdzie był wdzięcznym gościem całej Rzpltei. Tam że naitasnieyszy krol imć terasnieyszy, p. m. m., pogłaskawszy mnie po głowie, promotią swoię panską ad totam Rempublicam z drugiem i chmciami przyobiecął. Na ktorą ia się cale, yle na imć p. w-dę Czernihowskiego, że moiego szlachectwa,—ponieważ moy dziad nobili genere natus z Białei Rusi był,—declaratiew z łaski swey miał doyrzeć, spuscił. Ale sic fatis volentibus, że mi iegomć zairzał tey szczęśliwosci, chcąc mnie przy sobie assiduo mieć. Trzeciego dnia ante conclusionem seymu wyprawiono mnie znowu z Warszawy z ichmciami pp. kommissarzami z commissią do Lublina, za ktorą cerkiew Lubelską, w uniey będącą, w disunni, instantibus kosacis, oddawano. Po oddaniu ktorey, powrociwszy nazad do Warszawy, zastałem seym skonczony y przywilei na nobilitatią dany. O co gdy z tym że imcią p. woiewodą Czernihowskim expostulowałem, że z łaski jego kr. mci y Rzpltey declaratia być miała, odpowiedział: „ieszcze to więksha twoia sława, żeś ty sam własną cnotą y usługą Rzpltey zasłużyłeś, doskonale nie wiedzący o krewnych swoich, ieżeli są do tych czas na Białei Rusi“. Jakożkolwiek stetit, providentiew Bozskiew poruczywszy, a zawdzięcznie od Rzpltey nie więcej, telko to, przy moich stratach, sczyrze iey y życzliwie nie tylko za pisarza w traktatach, ale na teyże usłudze mając poczet pod chorągwią imci p. woiewody Czernihowskiego, do teyże ordinowaną usługę, w kompucie woyska kwarciannego będący y z nami w Ukrainę chodzącą, służąc zostawałem dotąd, a nemine labefactus na honorze moim ubogim; y owszem, przed nobilitatią będąc naniesnikiem zamku Łuckiego, oraz y viceregentem grodzkim Łuckim, przymuiącym ad acta działę, donaty y wszystkie in genere sprawy (czego by ichmci pp. obywateli Wołynscy, moi wielce mciwi panowie, nie cierpieli, gdyby o moim urodzeniu y z tak starożytnemi domami zpokrewnieniu nie wiedzieli); potem, po nobilitatiew, regentem trybunalskim woiewodstwa tegoż, tandem regentem grodzkim Łuckim y znowu zamkowym naniesnikiem, poborcą woiewodstwa tegoż powiatu Łuckiego, zarowno z bratem moym stryiecznorodzonym imcią

p. Jakubem Kisielem, powiatu Włodzimirskiego, czego wszystkiego są documenta autentyczne. A że złośliwi y nienawisni adwersarze, his omnibus spretis, per sinistram suam informationem do tego mnie przywiedli, że się musiał przed świętobliwym sądem trybunalskim, pauperem meum tuendo honorem, nad który niemasz nic milszego, z niemałym kosztem moym prowadząc go, przez lat trzy sprawować; tedy, aby w dalszy czas ten że moy ubogi honor, za moje liche usługi conserwowany, in dubium nie był vocowany, iako tę ubogą pracę y odwagę moje propter posteritatem, tak y decret trybunalski, ad acta podając, własną ręką moją podpisałem.— Krzysztoph Peretiatkowicz.

Которая жъ то информация, за поданемъ и прозбою выше-менованого подавающого, а за принятемъ моимъ урядовымъ, до книгъ нынешнихъ вгородскихъ луцкихъ естъ вписаная.

Актовая книга Киев. Центр. Архива № 2210, л. 981—987.

XCV.

Письмо польскаго полковника Томаша Карчевскаго къ хорунжему надворному Константину-Владиславу Пацу о военныхъ успѣхахъ Выговскаго въ лѣвобережной Малороссіи и о Конотопской битвѣ. Изъ лагеря близъ Бузска, 1659 года, 20 іюля.

Wielmożny mscy panie chorąży nadworny koronny, moy wielce mscy panie!

Pysanie wmcі mego msciwego pana, de data 14 junnii pysane, doszło mie, w którymеś mi wmc pan obiecował sprawky moje, że nie miały dosć przez pocztę Miedzyboską, których do tego czasu niemasz y nie wiem, gdzie się onych pytać. Wielce proszę ia mego msci pana, racz spytać imcy pana Stadulego o me listy; od imcy pana Stadulego miał list imsc pan obozny, a o tych sprawach moich żadney zmianki nie czyny.

Czo też do wiadomosci godnego, wypysuię wmci memu mściemu panu. Za Dnieprem, za łaską Bożą, imcy p. hetmanowi Zaporowskiemu się scescy: znacznych potrzeb dwie wygrał, iednę w ktorey sam nie był, ieno pułk Cehrinsky, a teraz stoy tam kilkanascie tysięcy kozakow. Moskwy dwa tysiąca zdaie się było; tych zbito y samego tego hetmana, ktoremu buncuk y buławę nie dawno przywieziono było od cara, wzięto. Starszyna także Moskiewska, ktorzy tam były, wszystkich pobrano w niewolę.

Teraz zasz swieżo, za przysciem hanskim, to iest 28 iuny wedlug starego kalendarza, idąc pod Konotop, aby deliberował p. Hulanickiego z obleżenia, zastąpiło mu w myli od Konotopu na przeprawie Moskwy pietnascie tysięcy, ktorych piechota kozacka y z dragonią odstrzelały od przeprawy, że się woyska część nie mała iuż była przeprawiła przez też przeprawę, ktorzy bawili tylko woysko to Moskiewskie, asz han obyszedł na drugą przeprawę w tył onym. Jako prętko han iem w tył przyszedł, zaraz confusia się stała między niemy, że uciekać prec by. Wsiedly na nych tatarowie tak, że ledwo kto mógł ucieć do taboru, prawie tam wszyscy zginely. Było tam kniasiw kilka w tey potrzebie, żaden nie uszedł, wszyscy tam zginely, osobliwie kniaź Hrehori Romadanowsky, kniaź Semen Pożarsky, kniaź Semen Lwow, Andrey Buturlyn y syn tegoż Buturlyna, Iwan Strybel, Andrey Wolynean(?) syn, pułkownik raytarsky. Owo zgoła to celnieysze woysko wszystko zgynęło, y cy wszyscy kniaziowie, ktorychem pomienyl, y inszych wiele starszyny po tey bitwie nazaiutrz, w dzień świętego Piotra ruskiego, powyscinano. Tego ż dnia zaraz ze wszystkim taborem y hanem potstąpił imć p. hetman pot Konotop, gdzie iuż Moskwa, co stały we trzech okopach, do iednego sie zemknely. Na ten czas, gdy się zmykały, uczynyl wycieckę p. Hulanicky z miasta y tem nie małą skodę w nych uczynyl, na ten czas y taboru smat duży iem wziął, dział kylka, mozderzow kilka, wozow syła z amunitią, kul ognistych, prochow y inszych z rzeczy nie mało. Kniaź Trubecky zaraz urobyl sobie przeprawę na rzece Konotopie y iuż był

część taboru przeprawił na tamtą stronę ku Putywlu, ale zaraz imc p. hetman Zaporowsky część woyska swego y Tatarow nie małą część przeprawił, broniąc się im przeprowować, gdzie teraz iuż w scysłym barzo obleżeniu kniaź Trubecky zostaie. Imsć strażnik nieborak był tam w niemałym niebespieczeństwie, konia mu pod niem z działa zabito, iego samego znowu z działa także kula troche zacepyła, ieno przecie Pan Bog strzegł, że nie bardzo. O posyłki cudownie narzeka, że ich nie ma od krola imscy.

My też tam niebożęta, około Kiiowa, w ustawiczney pracy zostaiemy. Moskwa wypada; my opodal stoiemy dla tego, że nas nie wiele. Jako nam tylko dadzą znać, że wysły, zaraz bieżemy, żeby ich kiedy w polu gdzie zaskoczyć, nigdy nie możemy. Dnia honeg-dayszego, gdybyśmy godziną były pospiesyły, mogły byśmy były przy łasce Bożey dobrze goscyć; ieno że to nie mogło bydź żadną miarą prędzey, gdy żeśmy y tak koniom się barzo nadprzykrzyły. Myslemy się bliżey przybliżyć, ieno trzeba konie wszystko w rękę trzymać. Już nas albo krol imś zwiesć każe ten ostatek, albo też więcey woyska niechay nam przysli; gdyż to nam iuż y kozacy publice mówią: ieżely zaś więcey nie ma bydź, tedy wolemy y wy nie będziecie. Dla Boga, niechay i. kr. mśc mysly przecie o Ukrainie, gdyż lubo to za łaską Bożą y bez naszych posiłkow szczescy się p. hetmanowi rzeczy, to po staremu nie dobrze, że nas tam niemasz. Y teraz znowu tak han kozakom, iak kozacy Tatarom przysięgę wykonywały nigdy się nie odstępować y przeciwko każdemu nieprzyjacielowi spolnie sobie dopomagać; żeby się zaś potym obyść bez nas nie chciely, kiedy teraz, gdyśmy iem potrzebny, nie dopomagamy.

Jako mie też telko roskazanie wmcí mego msci pana doszło strony uniwersała od imscy pana hetmana, zarazem posłał, gdzie my pysze imś pan hetman, że imś pan pysarz Wielkiego Xięstwa Lytewskiego p. Połubynsky na dobra te wziął unywersał iuż u imscy pana hetmana, mianuiąc ich swoiemy, gdzie imc p. hetman sądzi, żeby się tam ichmosć między sobą zgodzely: komu będą te

maietnoscy należały, tedy ia y potym dam unywerał imscy panu chorążemu; a teraz, zem iuż dał iednemu, drugiemu trudno mam dać. Zaczym wmc moy mscy pan racz się dowiedzieć, co by to było y dla czego to imśc pan pysarz uczynił, a mnie wm. moy mscy pan day informatią, iako sobie w tym postąpić... O tych przywileiach na te słobodky moy dobrodzieiu racesz się wmc moy mscy pan pytać, gdzie się podziały, gdyż gdyby były postane na pocztę Miedzyboską, pewnie by mię dosły; luboć to nie pewna rzecz, ależ przecie niech bym się y na czasie pocieszył choć troche. A proszę moy dobrodzieiu o to prętko iezeliby może bydź, gdyż bym przecie za unywerałem imscy pana hetmana mógł cokolwiek wziąć tam; teraz musie iuż kto inszy odemnie. Wmc moy mscy pan P. Boga się nie boiesz y nie często y barzo mało pyszesz do mnie, a ia y często y syła, y teraz miał imśc pan obozny od p. Stadulego listy świeże, a do mnie nic nie było przez tę pocztę; uniżenie proszę, nie zapominay mię wm. moy mscy pan. Y imśc pan chorąży Wendensky tak łaskaw, że iedney lytery przez ten rok cały nie miałem od imscy; przynamniey by imśc, iezeli wm. moy mscy pan iestęś zabawny, mógł napysać cokolwiek, gdy zem ia też sługa imscy. Copią lystu imscy pana hetmana do imscy pana oboznego, po tej iuż potrzebie pysanego, odsyłam wmc memu mściwemu panu. Z uniżoną przytym usługą oddaie się łasce, ktorego iestem zawsze y będę sługą

Thomas Karczewsky, sow. a... polny.

Jchmosciom moiem mściwem panom łaskawym wszystkim moy uniżony pokłon utriusque parte.

Dat w obozie na Busku, 20 iulii a. 1659.

Изъ Московскаго Архива Минист. Иностр. Дѣлъ.

ХСVІ.

Письмо полтавскаго полковника Ѳедора Жученка къ наказному гетману Ивану Безналому о безпорядкахъ, происходившихъ въ Полтавѣ. 1659 года, 19 іюля (старого стиля).

Намъ велце ласкавый пане гетмане Войска его царского величества Запорозкого, добродѣю нашъ!

Доброго здоровья і вшелякихъ радостныхъ потѣхъ отъ Господа Бога вашей милости в долгій часъ уприме заживати зычимъ, яко сами собѣ.

До вѣдомости вашей милости доношумъ, іжъ дня 18 іюля незносная тривога в насъ в Полтавѣ стала и розрухъ великий и бунты незносные, где тыжъ в томъ розруху Павла Перехристу и Мирова, осавула бывшего, смертию поконано, и з листами нѣкоторыми чернѣца Епифанія монастыря нашего Полтавскаго поймали, и листы отъ Кирила Пушъваренъка его именемъ писаны при томъ чернѣцу и при печати полковой; а тые листы тотъ чернець самъ писалъ до Каплонъскаго и до Горкуши именемъ Кириловымъ. Теды чернѣца того поймалисмо з листами, и Кирило Пушъваренъко, тое учувъши, що того чернѣца поймали, самъ Кирило з города безвѣдома зыйшолъ, и мы его зыймали и у везеню держимъ и чернѣца; а листы тые, в чернѣца що были, воевода нашъ полтавскій Никитий Дмитровичъ Зѣновичъ, взявши тые листы, до околничого до князя Григорія Григорьевича Ромодановскаго послалъ. Що милость ваша учуете в тыхъ листахъ при околничомъ и при князю Трубецъкомъ; а тотъ Павло Перехриста зводитель свѣту всему былъ. Обо всемъ милости вашей и о вшелякий респонъсъ просимъ. А я теперъ ново обобранный до часу в городѣ застаю. При тымъ самъ себе ласце вашей отдаюсь. С Полтавы, іюля 19 дня, 1659.

Вашей милости во всемъ зычливые и нанижшыя слуги Федоръ Жученко, полковникъ полтавскій, зо всѣмъ посполствомъ.

Въ томъ велце вашу милость просимъ, рачъ намъ ознаймити: если города держатся, чили въ царскіе города, покинувши городъ Полтаву, вступать. Просимъ о посилку люду намъ для помочи, рачте що найпрудше присылать, кгда жъ неприятелии що часть сподѣваемся на себе. Плачъливе вашу милость просимъ, давайте ратуньку, жебысмо дощенту не погинули, любо околнчей князь Григорій ратныхъ людей до насъ жебы прислалъ, помочи додаючи. О тое пилю, пилю просимъ.!

Подлинникъ на листъ бумаги, который былъ сложенъ пакетомъ и запечатанъ печатью на черномъ воску подъ кустодиєю. На пакетъ надпись:

Его милости п. Іоану Безпалому, пану гетману Войска его царского величества Запорозкого, добродѣви моему, отдати пилю, пилю належит.

Внизу первой страницы помѣта: Переведенъ листъ июля въ 28 день.

Хранится въ Моск. Архивъ Минист. Иностр. Дѣлъ.

ХСVII.

Письмо короннаго обознаго Андрея Потоцкаго къ королю съ вѣстями о томъ, что происходило въ Украинѣ. Изъ лагеря на Рудкѣ, 1659 года, 4 августа.

Naiasnieyszy miłościwy krolu, panie moy y dobrodzieiu miłościwy!

Nie mając na ten czas znacznieyszym z nieprzyiaciela presen-tem moje wierne w. kr. mci, m. m. p., wyswiadczyć poddanstwo,

dwuch rumaków pod nogi w. kr. mci, p. m. m., ofiaruję, które abyś w. kr. m. p. m. m. od wiernego poddanego a uniżonego sługi swego miłosciwie przyjąć raczył, uniżenie w. kr. mci, p. m. m., proszę. Statum Ukrainy krótko w. kr. mci wypisuję. Po przegranej potrzebie y zginieniu Romadanowskiego, Trubecki za ledwie obronną ręką uszedł taborem do Putywła. P. hetman Zaporoski obrocił się przeciwko tym miastom, które sequebantur partes Moskwy, iako to: Rumno, Łochwica, Połtawa. Rumno się już poddało dotąd pewnie p. hetmanowi, y insze sequentur, podobno, partes victoris. Moskwa z Kiiowa temi czasy przeszła była Dniepr, chcąc znowu Bariszpola dostawać; za wzięciem tedy tej wiadomości, przeprowiłem się prętko przez Dniepr, o czym Moskwa dowiedziawszy się, nie podstępiała pod Bariszpol, tylko Hoholowa wsi porabowała y Hoholowa dopaliła, a zaraz nazad do horoda powrociła. Przyszedłszy ja pod Bariszpol, spodziewałem się, że ich miał jeszcze w tej tam stronie Dniepru zastać; poszedłem ku Browarom, a pana Roszczyca posłałem pod Kiiow do Dniepra, który aż do samego szancu, który na tej tam stronie ma Moskwa u Dniepra, przyszedł, ale ani ich zastał, y oni też, lubo go widzieli, nie wyszli na tamtą stronę. Zostawiwszy ja tedy na tamtej stronie Dniepra p. Roszczyca dla tego, jeśliby usłyszawszy Moskwa o powrocie moim chcieli by znowu wyścisnąć y Bariszpol infestować, samem na tę stronę Dniepru powrócić; gdysz mi dano znać, że Moskwa wyszła do Lebedy y chce na mój tabor, w niebytności mojej, uderzyć. Uprzedziłem ich tedy do swego taboru, a oni też, dowiedziawszy się o tem, do horoda powrocili.

Sierko teraz świeżo ułus wziął niemały w polach, gdy tu chan wyszedł na wojnę, y wszedł w Zaporozie z tą zdobyczą, przez co nowe motus względem tego Sierka między pospolstwem insurgent, przeciwko któremu p. hetman posyła pułk Czeherynski w pola. Ja p. Karczewskiego posyłam do p. hetmana Zaporozskiego y do chana, także do p. Hulanickiego, conferendo z niemi de ulteriori statu belli, co ich za mens iest. Co tedy przyniesie mi p. Karczewski, w. kr.

mści rzetelnie o wszystkim wypiszę. Przysięgi, które stanęły za przysięciem chana między chanem, ordami wszystkimi, p. hetmanem Zaporozskim y wszystkim Woyskiem Zaporohskim, w. kr. mści, p. m. m., posyłam. Uniżone przy tym usługi moje przy wiernem poddanstwie oddaę łasce w. kr. mści, p. mego mściwego.

W. kr. mci, pana moiego mściwego y dobrodzieja, wierny poddany y uniżony sługa

Andrzej Potocki, obozny kor., st. W.

W obozie na Rudku, d. 4 augusti, 1659.

Po napisaniu listu mego do w. kr. mci, oddany mi iest list od p. hetmana Zaporohskiego, który w. kr. mci posyłam; z którego w. kr. mc wyrozumieć będziesz raczył, do iakowych mu przychodzi resolucij za tą prolongacją posiłków od woyska w. kr. mci.

Cedula w liście:

Dochodzą mie wieści, że tamto woysko pod Gliniany barzo się miesza y nie tylko nie myśli tu isć, tak słychać, ale myśli się rozeseć po wojewodztwach. Jesliby tak miało bydź (uchoway Boże miłościwy!), najiasniejszy krolu, panie moy miłościwy, y to woysko, co iest ze mną, nulla ratione mogło by się zatrzymać in officio, widząc, że tamci zażywaią wszelakich commoditates, a oni w ustawicznym głodzie, pracach y niebezpieczeństwach zostaią; a ieszcze oni te maią maxime w kupie się zasług upominać. Jeśli by to tam miało tak bydź, wiem, że niepodobna ich wszystkich będzie utrzymać; y tak ledwie nas tu iest z pułtora tysiąca effective do boiu. Jać tu gotowem zostawać by y samowtor do dalszego ordynansu w. kr. mci, ale uchoway Boże, bardzo by się te kraie poskandalizowali. Na moiey, upewniam, miłościwy najiasniejszy krolu, panie moy, nie zydzie życzliwosci y pilnosci, ale P. Bóg wie, iesteli efficiam co u nich.

P. hetman Zaporohski tu bardzo cudzoziemskiego potrzebuie woyska; więc ponieważ in obsequio zostaię cudzoziemskie woysko, przysłać mu dragonów y iesli można co piechoty, naprętce ze trzy tysiące. Jest moy regiment, albo raczey squadron, są y insze po-

blizsze; racz ich w. kr. mść kazać ruszyć, a ukontentuię się p. hetman y tym. Inaczej, uchoway Boże, żeby mu nie przyszło do tey resolucii, o ktorey w liscie do mnie swoim pisze, który posyłam w. kr. mci. To pewna, Hemmatego*), posła iego, bardzo u Porty wdzięcznie przyjęto.

Gdy tę cedulę piszę do w. kr. mci, przyszła mi wiadomość, że Sirko wyszedł z Zaporoża y idzie ku Czyhrynowi. Jutro będę miał radę z p. Danielem, który potrzebuie co ludzi odemnie y chce iść do Czyhryna, aby mógł salwować panią hetmanową y swoją żonę w Smiły. Ale obaczę po rzeczach; życzyłbym sobie sam puiść przeciw niemu w pola y zatłumić ten ogień, bo pewnie kozacy go nie zatłumią, tylko chyba Tatarowie a my. Tatarowie, mam wiadomość, że zagony puscili w Moskwę. Jedne tylko mam consideratio, że gdy stąd odeyde, obawiam się, żeby Szeremet Białey-Cerkwi nie ubił y nowych buntow w pospólstwie tutecznym nie zaczął; a Białocerkiewski półk bardzo do tego skłonny, bo ieszcze im moskiewska przyjaźń poniekąd w głowie tkwi.

Подлинникъ, съ собственноручной припиской Потоцкаго, изъ библиотеки К. Свидзинскаго, собранія О'Нацевича.

*) Въ донесеніи объ Украинѣ Бенеvскаго этотъ посолъ поименованъ Германомъ (См. выше № LXII).

XCVIII.

Королевскій отвѣтъ посламъ гетмана Великаго Княжества Русскаго и воеводы Киевскаго Ивана Выговскаго. 1659 года, 19 августа.

Respons urodzonym Krzysztophowi Łaskowi, pułkownikowi Kazimierzowi Czyżewskiemu, strażnikowi, Samuelowi Kurbackiemu, setnikowi Szapowałowskiemu, y Iwanowi Zabielle, na puncta, podane, od wielmożnego Iana Wyhowskiego, wojewody generalnego Kiow, skiego y hetmana ziem Ruskich, posłom do i. kr. mci wyprawionym, dany z cancellaryi wielkiej koronney. D. 19 augusti, 1659.

Opowiedzą, qua gratitudine przyiąć raczył j. kr. mość tak znamienitą y w potomny wiek pamiętną przysługę wielmożnego wojewody Kiiowskiego, gdy nie tylko privatim, ale też et in publico wyswiadczył to j. kr. mść, solennes gratiarum actiones oddawszy Panu Bogu w kosciele s. Jana, przy obecności posłów postronnych monarchow, czego sami spectatores byli pomienieni urodzeni posłańcy. Te sz przysługę y dalsze wszystkie dla dobra pospolitego odwagi, prace y trudy wielmożnego wojewody Kiiowskiego obiecuie j. kr. mość łaskami et favorami swemi pańskimi iemu y domowi iego zawdzięczać, żądaiąc pilnie, aby y do konca nie ustawał w życzliwosci swey przeciwko j. kr. mci y oyczyźnie, która nigdy w dobrodzieystwa skąpa nie będzie, przy hoynym y pamiętnym szafarzu j. kr. mci.

Omieszkanie dawno obiecanych posiłkow wymówią u wielmożnego wdy Kiiowskiego; a czemu się to dotąd dzieie, sami sz będą świadkami, ponieważ tam mają do Lwowa iachać y list wielmożnego wojewody Kiiowskiego oddać woysku, czego życzy j. kr. mość, aby nie poniechali. Szuka iednak j. kr. mość sposobow przez pp. komissarzow, na to od Rzpltey wysadzonych, y nie iest extra spem, że to woysko, które iest z synow tej oyczyzny złożone, da się

uiąć. Lubo tak oporem rzeczy idą po części, a to dla niedostatku pospolitego, gdy po tak długi czas niepłatne zostaiąc, uporczywie stawa poniekąd. Przybędzie ono iednak do pracy, nie powątpiewa j. kr. mość, y co zamieszkało, nagrodzi ochotą y dzielnością swoją. Azali y sami tę, da Pan Bog, pierwszą wielmożnemu wdzie Kiiowskiemu dadzą nowinę, wzięwszy woyskową deklaracyą.

Nie zostawał po te czasy y w W. X. Lit. tak opuszczony nieprzyjaciel, gdy z rąk iego kilka iest odebranych fortec, y różne klęski odnosił, iako y teraz swiezo pod Bychowem wziął nienagorszą chłostę; ale y tam mogły by były rzeczy daleko sporzey isć, gdyby nie ta mieszanina woyska koronnego była przeszkodą, z ktorego część na posiłek W. X. Lit. ordynowana iest od j. kr. mci. Byle się tedy, za pomocą Bożką, te motus uspokoiły, y tam się znacznie poprze ten nieprzyjaciel.

Opowiedzą y to, że j. kr. mość nic bardziey nie życzy, iako żeby tam nayprędzey stanąć osobą swoją, gdzie tak wiele przyczyn inuitant j. kr. mść. Dla tego wszelakie j. kr. m. bierze przedsię sposoby, iakoby się od tey strony z krolem Szwedzkim uspokoił; na to iuż swoich wysadzić raczył kommissarzow y w krotkim czasie ma nadzieię, że ten congres stanie spolnych kommissarzow, za ktorem bierze te j. kr. m. nadzieie prędkiego y skutecznego uspokojenia się z tym nieprzyjacielem. Niech tedy wielm. w-da Kiiowski pewien zostaię bytnosci w tamtych kraiach j. kr. mci, gdyż tego nie więcey wielm. w-da Kiiowski, iako j. kr. mość sam sobie życzy.

Nie rozumie j. kr. mość, aby ta kiedy paść miała potrzeba na wielm. wwdę Kiiowskiego, żeby miał do obcych się udawać protectiey, niedawno wierność swoją j. kr. mci y cały oyczyźnie stwierdziwszy przysięgi obowiazkiem, maiąc w oczach tak iawne od Pana Boga błogosławieństwa, przy szczęściu j. kr. mci, które y to swieze nad nieprzyjacielem wyswiadcza zwycięztwo. Ta trocha mieszaniny niepłatnego woyska, przez którą to się omieszkanie stało, niech nic nie alternie wielm. wwdę Kiiowskiego, gdysz to się wszystko może w prędkim czasie uspokoić y oyczyzna od własnych sił swoich ten

mieć będzie zaszczyt, ktorego się od obcych spodziewać kiedy może wielm. wwda Kiiowski.

Rokoszu żadnego niemasz, za łaską Bożą, między poddanemi j. kr. mci, oprócz tego między woyskiem zamieszania. Wolą iest tedy j. kr. mci, aby z listem w. wwdy Kiiowskiego pospieszyli do woyska, ktory może siła dobrego sprawić w umysłach tamecznych, a tym więcey, gdy y sami ustnie opowiedzą, iakiem affectem stawą w. woiewoda Kiiowski z Woyskiem Zaporozkiem ku oyczyźnie spolney, oswobadzając onę od nieprzyiaciela, aby też y oni tym że przykładem chcieli się mieć do rowney przysługi dobru pospolitemu. Wdzięcznym iednak j. kr. mość tey ochoty, którą wyswiadcza w. woiewoda Kiiowski ku i. kr. mci y w tey przysłudze.

Ządać będą imieniem j. kr. mci, aby w. hetman u tego się kniazia Lwowa postarał, azali przez niego oswobodzony będzie wiel. podskarbi W. X. Lit. y hetman polny, w czym aby swego chciał przyłożyć starania y tę przysługę uczynił całej oyczyźnie w uwolnieniu tego tak potrzebnego iey y zasłużonego urzędnika. Więc iesliby się iaki znaczny dostał więzień, tego życzy j. kr. mość, żeby chciał pomnić na to w. woiewoda Kiiowski y sam swoim się przyłożył staraniem.

Posiłek pieniężny w tak ścisłym czasie Rzpltey iż żadną miarą być nie może obmyślony, w. woiewoda Kiiowski mieć za złe nie będzie, wiedząc, co się w oyczyźnie dzieie, iako iest wyniszczona tak wielą nieprzyacioł. Samego jego kr. mci intraty cale zruinowane przez te kilka lat, że cokolwiek w gotowiznie było y w zbiorach krolewskich, wysypać się musiało. Tego iednak rozumienia iest j. kr. mość, aby w. woiewoda Kiiowski tamecznych włosci intrat zażył, ktore iako przedtym znacznym były posiłkiem Rzpltey, tak y teraz bydz mogą, gdy na to obrocone będą.

Zalecą imieniem j. kr. mci częstą w. woiewodzie Kiiowskiemu correspondencyą z wiel. kasztelanem Wołyńskim, ktoremu to poruczyć raczył, aby się iako nayczęsciey z w. woiewodą znosił, iako

w tamtey zostawiający bliskości, około tego wszystkiego, cokolwiek zachodzić będzie ugruntowanie pokoju szczęśliwie dokonczanego.

To tedy przełożywszy imieniem j. kr. mci w. wojewodzie Kiłkowskemu, iemu samemu y całemu Woysku Zaporozkiemu, wiernym poddanym j. kr. mci, pańską jego łaskę ofiarować będą.

Современная копія изъ библіотеки К. Свидзинскаго, собранія О. Нацесича.

XCIX.

Письмо короннаго обознаго Андрея Потоцкаго къ коронному гетману Станиславу Потоцкому съ вѣстями изъ Украины и съ просьбою о присылкѣ туда войскъ. Изъ лагеря подъ Котельней. 1659 года, 17 сентября.

Jasniewielmożny mscywy dobrodzieju!

Umyslnie posyłam do wm. m. m. pana p. Osuchowskiego, towarzysza z pod chorągwi moiey, aby dostateczną wmci m. m. p. dał o mieszaninach tutecznych informatiā. Posyłam y listy p. Boruchowskiego dla lepszey około tego informatiey, ktory substitut w Białey Cerkwi, poniewasz mu połkownik Białocerkiewski nie radził, aby iachał do Chmielnickiego, gdysz dnia dzisieyszego miał publice poprzysiąć carowi Moskiewskiemu poddaństwo. Połkownik Białocerkiewski widzę, że cale się chce perseverare w poddaństwie j. kr. mci, iako z kopiey listu iego wm. m. m. pan wyrozumiesz; będę się o to starał, aby się, przy łasce Bożey, mogło y więcej połkownikow na stronę j. kr. mci przeciągnąć. Jakosz rozumiem, że będą y tacy, ktorzy zechcą przy j. kr. mci stanąć, gdy obaczą potęgę sił naszych; a gdy obaczą słabość naszą, y nayżyczliwszy nas odstąpią. Przeto życzyłbym, abys wm. m. m. p. do Zasławia się iako nayprędzey zemknął, a tych ludzi, ktorych wm. m. m. pan

masz już gotowych pod Zaslawiem, rozumiałbym, żebyś wm. m. m. p. tu ich do nas przysłał. Sam, życzyłbym, abyś wm. m. m. p. w Zaslawiu zostawał, nie pomykając się tu daley, poki wm. m. m. p. nie będziesz miał kilkunastu tysięcy piechoty y artyleryi dobrej dosić z sobą, że nieprzyjaciel usłyszysz o bytnosci wmci m. m. p. w Zaslawiu, że tu masz wolą iść, bo fama bella constant.

Z woyskiem tym, ktore tu iest ze mną, racz wmc m. p. co uczynić; albo ich do boku swego wziąć, iako o to proszą, albo, iesli usługa j. kr. mci y Rzpltey tego requirit, żeby tu zostawali, racz ich wm. m. m. pan ulegować, napisać do nich, że wm. m. pan sam idziesz na wojnę, y przysłać iakiego poważnego człowieka tu do nich, żeby ich imieniem wmci m. m. p. y powagą ulegował. Na te czterdziestci tysięcy za zimowy przeszły chleb racz im wm. m. m. p. effective przysłać assignatię, żeby zapewne odszukali te pieniądze; tudziesz y na przyszły zimowy chleb racz im wm. m. m. p. także przysłać assignatię, albo upewnić ich, że im prędko wm. m. m. p. rozdasz. Tedy rozumiałbym, że ich wm. m. m. p. tym snadniey możesz ulegować. Inaczey ia nie wiem sposobu, iakim by ich miał do dalszey pracy pociągnąć; dosyć na tym, że dotąd ich ieszcze w kupie trzymam. Ja sam widzę rzecz potrzebną ruszyć ich pod Pawołocz, iako półkownik Białocerkiewski potrzebuie, ale trudno ich mam ruszyć, aż ich wm. m. m. p. ulegujesz. Uniżone przytym usługi moje oddaie łasce wmci m. m. pana. W obozie z pod Kotelni, die 17 septembris, 1659.

Wmci m. m. pana, stryia y dobrodzieia uprzejmie zyczliwy synowiec y uniżony sługa Andrzej Potocki, obozny kor.

Подлинникъ съ притисненной печатью изъ библиотеки К. Сандзинскаго, собранія О'Нацевича.

С.

Письмо Переяславскаго полковника Тимоѳея Цецуры къ царю Алексѣю Михайловичу съ ходатайствомъ объ отправляющемся въ Москву греческомъ митрополитѣ Нектаріѣ, котораго за что-то цѣлый годъ держалъ въ заключеніи и ограбилъ бывшій гетманъ Иванъ Выговскій. Изъ Переяслава, 1659 года, 19 сентября.

Божією милостію великому государу, цару и великому князю Алексѣю Михайловичу... (*полный царскій титулъ*).

Вашего же пресвѣтлого царского величества низайший поклонникъ Тимоѳѣй Цецура, полковникъ Переяславскій, с товарищи до лица земного у стопы ногъ вашего пресвѣтлого царского величества чоломъ бьемъ. А при томъ ознаймую вашему пресвѣтлому царскому величеству о отцу митрополиту монастыра Погоянинскаго Нектарію, которій, з Кгреціи ѣдучи до землѣ вашего пресвѣтлого царского величества, былъ загамованный отъ незбожнаго того геретика Ивашка Выговскаго, которій не тылко того всечестного отца митрополиту през целый годъ въ неволи держалъ, але и велѣлъ збить и, раны многи задавши, все, иле що мѣлъ, одобралъ и его знищилъ. Теперъ знову, за старанемъ и промысломъ Бога всемогущаго а працею моею с товарищи, есть по воли и ѣдетъ бити чоломъ вашему царскому пресвѣтлому величеству, за которимъ я, яко вѣрный и неизмѣнно зычливый холопъ вашего царского пресвѣтлого величества, с товарищи моими до лица земного у стопы ногъ вашего царского пресвѣтлого величества чоломъ бью, прося у вашего царского пресвѣтлого величества милость надъ тѣмъ митрополитомъ показати и пожаловати оного одъ всещедрыя своея десница. А што тотъ незбожный іеретикъ, разбойникъ и драпѣжца Івашко Выговскій обнажилъ и отнялъ, вашего царского пресвѣтлого величества, праведного, христо-

любивого і нищелюбивого государя нашего, всещедрая да исполнить десница; да за молитвами его во многолѣтнемъ здравіи ваше пресвѣтлое царское величество, право права скипетро царства Руского, побѣду, одолѣніе надъ враги Креста Христова и вашего пресвѣтлого царского величества одержите, а одъ всещедрого Бога милость неизреченную. На томъ я, яко вѣрный холопъ вашего пресвѣтлого царского величества, повторе у стопы ногъ вашего пресвѣтлого царского величества чоломъ бію и себѣ милости вашего пресвѣтлого царского величества желаю. Писанъ въ Переяславю, року отъ созданія мира 7168, мѣсяца сентебра во 19 день.

Подлинникъ, писанный на одной сторонѣ большого листа бумаги, хранится въ Моск. Архивъ Минист. Иностр. Дѣлъ.

СІ.

Письмо Ив. Выговскаго къ королю съ извѣстіемъ о своемъ отреченіи отъ гетманства и съ просьбою о присылкѣ въ Украину давно обѣщаннаго войска. Изъ лагеря подъ Котельней, 1659 года, 26 сентября.

Najasniejszy miłościwy krolu, panie a panie wielce mnie miłościwy!

Jakowe na Zadnieprzu przez Ceciurę powstałi rebellie, iużem to pierwszą przez p. Hruszę doniośł maiestatowi waszey kr. mci, pana mego młego, okkazią do wiadomosci. Ktora że y w sercach niektorey z tey strony Dniepru będącey starszyny znacznie poczynala exardescere, iedyną przełożenstwa mego rozbudzona invidia y sfactiowaną na urząd hetmanski na p. Jerzego Chmielnickiego inauguratią; visum było y mnie, abym, nie daiąc do dalszych in plebe przez starszyne wznieconych tumultow okkazii, dość kłopotliwy złożył urząd hetmanstwa. Jakosz, communicatis z iego mcią p.

oboznym koronnym consilijis, nie wprzody do złożenia onego przystąpiłem, aż wszystka starszyna y czerń Woyska Zaporozkiego fidelitatem y poddanstwo juramento probavit w. kr. mci. Co gdy y w generalney ich przy obieraniu nowego hetmana proclamatum est radzie, insignia, to iest buławę y bunczuk, przez przybyłą do mnie oddałem starszynę. A że w tym narodzie, nie nawykłym do dotrzymania przysięgi, trudno y niebezpieczno mi było dosiadać, złączwszy garść ludu mego zaciągowego z woyskiem, pod komendą jmci p. oboznego będącym, tumem pod Kotelną udał, mając wolą nieco w tych zabawić kraiach, poglądając, iezeli cale wiary y cnoty w. kr. mci, panu memu młciwemu, podług swey dotrzymaia przysięgi, y małżonkę mą ze wszystką fortuną, na Czeheryńskiey zostaiącą fortocy, podług osobliwey swey, na to mnie daney, wypuszczą assecuratiij. Ale iako to mnie, aby mieli temu dosyć uczynić, wątpliwość rodzi, tak nie życzyłem, aby ta forteca, pełna wszelakich woiennych apparatów y wszystkie niemal pobrane w te lata mająca w sobie działa y artilerią, do wiadomosci w. kr. mci, pana mego młciwego, miała w ręce teraznieyszego dostać hetmana, iże że nondum iego fides probata maiestatowi w. kr. mci y całej Rzpltey zostaię. Który verendum, aby za powodem przewrotnych niektorych w tym woysku ludzi na moskiewską nie nachylił stronę, z samey swey młodosci będąc do wszelkich flexibilis rzeczy; na co ia tu z iego mcią p. oboznym koronnym osobliwe będę miał oko, oczekiwaiąc na mandata w. kr. mci, iako y gdzie nam będziesz rozkazać raczył ustąpić y postąpić. Więc że nad inne czasy teraznieysza znaczney potrzebuie gotowosci immutatia, pokornie w. kr. msc, pana mego młciwego, wespoł z iego mcią panem oboznym koronnym upraszamy, abyś woyskom, po tak wielokroć obiecany, co prędzey ku granicom zbliżyć rozkazać raczył, iakoby takową w nas gotowoscią uięta plebs a ustraszona starszyna od wiernego w. kr. mci, pana mego młciwego, nie mogła recalcitrare poddanstwa. Reliqua maiestatowi w. kr. mci delegata ode mnie persona p. Hieronim Borysowicz Szałatonia, bywszy u mnie generalny Woyska

Zaporozkiego pisarz, iako omnium conscius, enucleabit ustnie. Kto-remu abyś w. kr. mość, pan moy młciwy, dać raczył miłosciwe ucho y prętki z pocieszną do mnie regress odprawą, pokornie supplicując, naniższe me pod nogi maiestatu w. kr. mci, pana mego młciwego, składaam usługi.

W obozie pod Kotelnią, m. septembra d. 26, anno 1659.

Waszey. kr. msci, panu memu młosciwemu, nayniższy sługa y wierny poddany

Jan Wyhowski, w. k. h.

Подлинникъ изъ библиотеки К. Свидзинскаго.

СII.

Письмо Ив. Выговскаго къ коронному гетману Станиславу Потоцкому такого же содержания. Изъ лагеря подъ Котельней, 1659 года, 26 сент. (6 окт.).

Jasniewielmożny mściwy panie woiewodo Krakowski, moy wielce mściwy panie y bracie!

Ukrainnych immutatij przez zbuntowane osobą Ceciury a przemowami zdradliwego moskwicina Zadnieprze dałem wiedzieć wmoi m. m. panu przez kilka okkazij seriem. Teraz przyszło do tego, że gdy y w tey stronie starszyna niektora władze mey hetmanskiey odium concepit, p. Jerzego Chmielnickiego umysliwszy na ten po mnie substituere hetmanski urząd, znioszzy spolne rady z jmcia p. oboznym koronnym, mym mściwym panem i bratem, praevio od wszystkiey starszyny y czerni na wierne krolowi jmci poddanstwo iuramento, insignia z renunciatią buławie przybyłej do mnie oddałem stárszynie. Atoli że temu narodowi, ktory nieraz fregit fide, cale dowierzać trudno było, z woyskiem, pod kommendą jmci p-

oboznego będącym, złączywszy się z garścią ludzi mych zaciągających, pod Kotelnią ustąpiłem, poglądając pilno, iesli iuratom zechcą *servare fidem*, nie czyniąc z Moskwą *conferentii*, pogotowiu do ich nie przystając *protectij*, y iesli żonę mą z zamku Czyhiryńskiego, na którym *praesidium* me y wszystkiego Woyska artileria, podług *assecuratij* wypuszczą. Zostaie tylko, abyś *wm. m. m. p.* do dalszey j. kr. mci, pana mego młciwego, *declaratiew*, po którą p. Hieronima Borysowicza Szalatonię, pisarza mego, posyłam, woyskom od niemałego czasu w Ukrainę ordynowanym ku nam do granic zemknąć raczył. Czym uymiemy plebem rzeczy nowych chciwą, że iesli nie przysięgi pamięcią, przynajmniej *formidine* gotowosci woysk koronnych powinney krolowi panu y oyczyźnie dochowa wiernosci. W ostatku na ustną ejusdem *delegatae* ode mnie *personae*, iako tego, który w Ukrainie moderni status y u mnie zdawna y teraz *omnium conscius*, zdawam *relatią*. Powolne me zatym łasce *wmci m. m. p.* oddaie usługi. W obozie pod Kotelnią, d. 26 septembra (6 octobra) anno 1659.

Wmci mego wielce młgo pana brat y sługa

Jan Wyhowski, w. k. h.

Подлинникъ изъ библиотеки К. Свидзинскаго.

СШ.

Донесеніе королю обознаго короннаго Андрея Потоцкаго о томъ, какъ произошло низложеніе Выговскаго съ гетманства. Изъ лагера подъ Котельней, 1659 года, 7 октября.

Nayiasnieyszy młciwy krolu, panie, panie dobrodzieiu moy młciwy!

Na co się było zdawna zaniosło, tandem *parturivit* to Ukraina, iż p. Wyhowskiego, hetmana Zaporohskiego, kozacy z hetmanstwa

złożyli, a to takim sposobem: Skoro bowiem wybuchnął ogień rebelliey Zadnieprskiej, przez Cucurę, pułkownika pereiasławskiego, wzniesionej, y tuteysze, z tej strony Dniepra pułki ięły się kupić y różne agitare consilia, czy w poddanstwie w. kr. mci zostawać, czy udać się do cara Moskiewskiego. Tym czasem ja starałem się o to naybardziej, iakobym mógł p. hetmana Zaporohskiego tu pertrahere do siebie, gdyż miał niemało takich, ktorzy mu radzili, żeby się był w pola udał y szedł do chana. Upatruiąc ja, quantum by z tego w. kr. mci miało bydz praepjudicium, gdyby Porta Ottomańska iego causam uczyniła suam propriam, boć y tak Porta Ottomanska poczyną to iawnie decantare, że sobie praetendit ius na te tu provinciae ztąd, że iuż lat dwanasce armis suis od różnych nieprzyjaciół zaszczycą te tu kraie. Praevaluit iednak w p. hetmanie Zaporohskim miłość ku w. kr. mci y ufność w miłosierdzin w. kr. mci, że go nie będziesz raczył deserere. Zostawiwszy tedy żonę na zamku Czyhyryńskim, złączył się ze mną. Chcąc uspokoić te bunt y zebrał radę czarnecką pod Hermanówką, gdzie przy czytaniu przywileiow, od w. kr. mci nadanych Woysku, mało nie był obrutus od czerni; intrepide iednak wyszedł z rady, secundowany od towarzystwa, ktorem z nim był ordinował, secure przez przeprawę do swoich przyjechał.

Pułki tym czasem na Tarhaki kupiły się. P. hetman z pod Hermanówki ruszył się do mnie na Rutek, wziowszy od p. Jerzego Chmielnickiego assecuracją na pismie y przysięgę, że nie miał nic przeciwko niemu attentare. Przyprowadziwszy p. hetmana na Rutek, sub specie iechania do Subotowa, będąc invitatus od woyska, divertit do niego. Jam z p. hetmanem ruszył się z Rutka y stanąłem pod Chwastowem, a woysko kozackie na Wzieniu, pod Białocerkwią; z kąd przysłało woysko do mnie posłow, prosząc, abym p. hetmanowi persuadował, aby położył buławę w radzie. Acrius byłem investus na tych ich posłow y na różną inszą starszynę, ktorzy bywali u p. hetmana, o te takowe ich bunt y. Przysłali potem znowu Lizohuba, pułkownika kaniowskiego, y Hrycka Lesnickiego, mirgrodzkiego

pułkownika, do p. hetmana y do mnie; do p. hetmana, żeby przez nich buławę y bunczuk odesłał woysku, a do mnie, prosząc, abym mu to perswadował, declarując się mi przez nich woysko, iż cale in fide y poddanstwie w. kr. mci chce zostawać. Po długich umowach evicit życzliwość ku w. kr. m. p. hetmana Zaporohskiego, że propter bonum pacis declarował się położyć bunczuk y buławę, cum hac cautella, iesli Woysko Zaporohskie będzie w niezmysloney wierze i poddanstwie w. kr. mci zostawać, sinminus buławy klasć nie chciał. Gdy tedy owi posłani pułkownicy assecurowali, posłał przez rodzonego swego p. Daniela bunczuk y buławę do woyska przy tych że posłach. Jam zaś z strony moiey posłał do teyże rady przy tych posłach p. Karczewskiego, pułkownika w. kr. mci, aby się mi Woysko deklarowało na te trzy puncta: pierwszy, aby Woysko Zaporohskie y starszyna wiarę y poddanstwo w. kr. mci poprzysięgło; drugi, aby szlachta była reindukowana do dobr swoich; trzeci, aby zastawę dali z pułkownikow, aby tak pani hetmanowa Zaporohska, iako y ludzi w. kr. mci, ktorych p. hetman zostawił na zamku Czyhrynskim, secure tu mogli przeysć. Gdy tedy z tym posłowie odprawieni do woyska od nas iadą, potkali się z woyskiem kozackim, ktore ku nam ciągnęło y stanęło mile ode mnie, dla tego umyslnie, aby byli na mnie wystraszyli, abym był p. hetmana Zaporohskiego odstąpił, y napisali długą apologią przeciwko p. hetmanowi Zaporohskiemu, którą chcieli do mnie przez pułkownika humańskiego do mnie posłać y którą, zda mi się, teraz przez posłów swych w. kr. mci posyłaia. Lecz gdy od p. Karczewskiego otrzymali tę deklaracją, że raczey gotowiśmy nie raz, ale kilka razy koźdy z nas umrzeć, niżeli taką indignitatem popełnić, żeby życzliwego w. kr. mci służę mieliśmy odstąpić, supersedowali tedy od tego y daley się nie ruszywszy, tam substiterunt. Gdy tedy, przyiechawszy do taboru ich, wniesiony był bunczuk y buława w czerwiecką radę ich, natychmiast te insignia oddało woysko p. Jerzemu Chmielnickiemu cum fausta apprecatione szczęśliwego regimentu. Przyiąwszy tedy w radzie ten urząd, p. Chmielnicki pytał się: kogo

chcą mieć za pana, czy w. kr. mśc, czyli cara Moskiewskiego?— Wszyscy krzyknęli unaniami voce, tak starszyna, iako y czerń, że woła w. kr. mość, iako przyrodzonego pana. Podziękował im p. Karczewski za te życziwość imieniem moim, a prosił o declaratią na tamte dwa puncty. Reinductią tedy, pro more suo, na dalszy czas odłożyli y ktorey executia chiba na sądny dzień będzie. P. hetmanową y ludzie w. kr. mci na Czyhrynie będące obiecali quam securissime przeprowadzić, y przysłali z p. Karczewskim znówu Nosacza, oboznego, Hulanickiego niżyńskiego, Doroszenka przyłuckiego pułkownikow, ktorzy by mię upewnili o nieodmienney ku w. kr. mci Woyska Zaporohskiego stateczności, za com ia im y wszystkiemu Woysku imieniem w. kr. mci podziękował; a p. hetmanowi assecuracią dali z podpisem hetmanskim y starszyny, iż mu małżonkę tu do Kotelni y ludzie w. kr. mci stawić mają, y destinowali do tego Samuiła Zarudnego, sędziego przeszłego woyskowego, Hrycka, pułkownika mirhorodzkiego, y Dzmeczka, oboznego mniejszego. Po tych transactiach iam z p. hetmanem ruszył się pod Kotelnią, a p. Chmielnicki z woyskiem miał się ruszyć, także dnia wczorayszego, pod Ryzszczow, chcąc tamte Zadnieprskie bunt y uspokoić; y Hulanickiego mają posłać w Zadnieprze, aby sobie mógł iakie partito uformować y pertrahere ich in partes w. kr. mci, ale surdo fabula: mocno iuż wszystko Zadnieprze stoi przy caru Moskiewskim. Tu zaś z tey strony Dniepru Sirko wszedł w włość, który aperte iest partium cara Moskiewskiego. Bruchowiecki także, sługa p. Chmielnickiego, który był w Warszawie u w. kr. mci, uczyniwszy się na Zaporozu atamanem koszowym, wyszedł z Zaporozia y probował szczęcia do zamku Czyhryńskiego, ale irritato conatu. Idzie iednak tu na włość ku woysku; wydał apologiā, którą w. kr. mci przekopiowaną posyłam po polsku, bo oryginał po rusku, ręką iego podpisany, przy sobiem zatrzymał. Łacnie tedy w. kr. mśc coniecturować możesz, na co się rzeczy zaniósły, że oni tylko occasionem quaerunt resilire od poddanstwa w. kr. mci; bo nie mają przyczyny sobie od w. kr. mci daney, aby mogli przy-

sięgi uczynionej w. kr. mci odstąpić. Ale choćby y chcieli byǳ wiernemi w. kr. mci, oni non resistant Moskwie y Zadnieprzu. Maiąc z tey strone Sirka y woysko Dnieprowe przeciwko sobie, będą mieli praetext, „żeśmy nie mogli wytrzymać, musieliśmy się poddać“. Posyłaia posłów swoich do w. kr. mci, Jarekę z Winnicy, sęǳiego pułku umańskiego. Słyszę, że maia na tych dniach posła przysłać do mnie, prosząc, abym z woyskiem szedł do nich; ale ia nie wiem, iako im mam fidere, ponieważ u nich ten iest pospolity głos, żeby mie radzi z woyskiem zgubili. Do tego nie wiem, iaką w. kr. msc przyimiesz te ich mieszaniny, a co naywiększa, o com do w. kr. mci po kilka razy wczesnie pisał, iż woysko tu ze mną będące żadną miarą nie chce tu więcey w Ukrainie zostawać, y przy expiraciei czwierci terazniejszey, ledwiem ich uprosił, aby dwie niedzieli do declaraciey od im. p. hetmana koronnego tu zostawali w posłuszenstwie. Jako ż, miłsciwy naiasniejszy krolu, tym woyskiem, nie odpoczywszym, mało się może co sprawić dobrego. Przeto ia uniżenie maiestatu w. kr. mci, pana m. młciwego, za nim upraszam, abyś w. kr. msc z miłosciwey łaski swey raczył oycowskie mieć na nich baczenie, że statecznie cały rok w usłudze w. kr. mci ze mną tu zostawali w Ukrainie, y chleba, pracniąc tak roczną zimę, nie wzięli, y w żadnych buntach nie byli. Przeto abyś ich w. kr. msc tym ochotniejszych y sposobniejszych do usług swych mieć mógł, uniżenie proszę, racz ich w. kr. msc czymkolwiek teraz pocieszyć; a tym czasem racz w. kr. msc iakie nowe woysko nad Horyń zemknąć, aby ten, kto z nim będzie, był intentus in omnes ocasiones.

Ja też uniżenie w. kr. msc, pana mego młciwego, upraszam, abyś mi w. kr. msc z miłosciwey łaski swey pozwolił do domu odiechać; gdyż, widzi Bog, zdrowia nie poratowawszy, nie zmógłbym dalszey usługi w. kr. mci traktować. Uniżone usługi moje przy wiernym poddanstwie oddaie łasce w. kr. mci.

W. kr. mci, pana y dobrodzieia mego miłościwego, wierny
poddany y uniżony sługa

Andrzej Potocki, ob. kor.

W obozie pod Kotelnią, 7 octobris 1659.

Собственноручная прпписка Потоцкого: Jesliby Woysko Zaporohskie słowa p. hetmanowi Zaporohskiemu nie dotrzymało y podług umowy y assecuracyi małżonki onemu a ludzi w. kr. mci wydać nie chcieli, uniżenie w. kr. mci prosi, abyś w. kr. mść raczył patrocinar iego tak słuszney sprawie, a naprzod upomnić onych raczył pisaniem swym, aby słowu y assecuracyi na piśmie daney dosyć czynić chcieli.

Подлинникъ изъ библиотеки К. Сандзинскаго.

CIV.

Письмо Ив. Выговскаго къ королю съ донесеніємъ о его стараніи удержать козаковъ въ вѣрности Польшѣ и съ совѣтомъ прислать войска въ Украину. Изъ лагеря подъ Котельней, 1659 г., 10 (20) октября.

Naiasnieyszy młciwy krolu, panie a panie wielce mnie młciwy!

Tak mnie szczęście utraktować chciało, że gdy za dostoiensstwo maiestatu w. kr. mci, p. m. m., extrema umysliłem experiri, invidia, virtutis comes, calumniantium usty opacznie moią maiestatowi w. kr. mci życzliwość y wierność tłumaczy. Nieleniwą raz ia w. kr. mci y Rzpltey resolvowałem usługę, nietylko ad fortunae, ktorom cale exinanivi, ale y ad vitae dispendia dam wiernosci moiey cnotą y wiarą każdego czasu dowod. A lubo zaporozkiey renunciavi buławie, złączywszy iednak ludzie zaciągu mego z woyskiem, pod kommendą jmci p. oboznego koronnego będącym, omnem admoveo

lapidem, czekając miłościwey w. kr. mci, po którą postął, declaratiew, abym ujął życzliwą, niektórych półkow starszynę, że iesli z młodosci swey do wszelkich rzeczy flexibilis hetman do Moskiewskiej przystanie protectiew, oni iednak od powinney maiestatowi w. kr. mci, p. m. m., nie odpadali wiernosci. Jakoż pewne mam przestrogi, że z Moskwą nastąpiła conferentia, y certo iuż ta combinatio percrebuit rumore; bo y listy pułkownika białocerkiewskiego, który gościł z chanem jmcią w Moskwie, idem niemal affirmant, pisane do mnie y do jmci p. oboznego, ktore posyłam w involucie listu do imci x. kanclerza koronnego do przeczytania maiestatowi w. kr. mci. A sam tu wszelako enitar, abym pułki Białocerkiewski, Umanski, Brasławski y Pawołocki y inne w życzliwosci utwierdził y w wiernym w. kr. mci, p. m. m., zatrzymał poddanstwie, bym też y z najpotężniejszym miał extrema experiri nieprzyjacielem. Wielce tylko a pokornie proszę, aby ex imperio w. kr. mci woyska w succurs maturent drogę, boć by w takowy nigdy Ukraina nie przychodziła zamęt, by nie remora ordinowanych posiłkow accessisset. Poseł turecki z czym do mnie przychodził, donosiłem ia do wiadomosci maiestatowi w. kr. mci; ale iako żadney rzeczy, same poswiadczy mi niebo, non ambio, krom życzliwey w. kr. mci usługi, tak z zimnego monarchi rozstawszy protectią, a gruntowną y nieomylną w oycowskiej mciwey w. kr. mci łasce, przyrodzonego pana, zasadziwszy nadzieją: żyć y umierać, in szego nie szukając szczęścia, vovi. Czego y teraz dałem świadectwo gdy boni publici curis distractus, na fortocy Czyhirynskiej żonę, fortunę y praesidium chyba odwagą ratować mi przyidzie. Jm. p. podskarbiego W. X. Lit., by mię dawniey imperium w. kr. mci, p. m. m., zaszło, znacznym więzieniem na plac pożądany swobody z ręką tyranskich eliberare usiłowałbym. Congress moy iednak z chanem jmcią y teraz enitetur exequi to mandatum w. kr. mci P. Hruszy, który u mnie a consilijs, żebym miał diffidere, wiem, że y sam nie przyzna się. Zatym, zdając się y na ustną p. Ma-

zepy, w. kr. mci pokoiowego dworzanina, relatią, wierne me y uni-
żone pod nogi maiestatu panskiego sciele usługi.

W obozie pod Kotelnią, d. 10 (20) octobra, anno 1659.

W. kr. mci, panu y dobrodziejowi m. młosciwemu, nayniższy
sługa y wierny poddany Jan Wyhowski, w. k. h.

*Подлинник из библиотеки К. Свидзинского, собрания О'Нан-
цевича.*

CV.

Письмо Ив. Выговскаго къ канцлеру коронному Николаю Праж-
мовскому такого же содержания. Изъ лагеря подъ Котельней, 1659 года,
10/20 октября.

Jasniewielmożny młciwy xże kanclerzu w. koronny, moy wielce
młciwy panie y bracie!

Do iakowego w Ukrainie przyszło zamieszania, iuż trojakie
me wmci m. m. panu dostatecznie enucleowali listy, y wysłani, którzy
u mnie omnium conscij, dostatecznie, rozumiem, definiowali. Teraz
przez pana Mazepę, pokoiowego j. kr. mci dworzanina, to przydaię
że nowoobranego z Moskwą nastąpiła conferentia hetmana, y ta-
kowe zewsząd mam przestrogi, iako by do moskiewskiey cale iuż przy-
stali protectiey. Do czego że życzliwa krolowi jmcj y Rzpltey nie
przystąpiła starszyna, listy pułkownika Białocerkiewskiego, który
z chanem jmcją gościł w Moskwie, posyłam y mam w łasce Bożej
nadzieję, że te pułki, na których nam wiele zależy: Białocerkiew-
ski, Umanski, Bracławski, Pawołocki y inne, do powinney maiesta-
towi j. kr. mci, p. m. młciwego, uymę wiernosci; bylebym ieno
leniwo dosyć postępujących do nas doczekał się od jmcj p. wdy
Krakowskiego succursow, bym też miał extrema experiri. A iako

invidia nil intentatum relinquere zwykła, tak y mnie calumniantium
usty nie minęła przed kroleм jmcia traductia, iakobym niepoiętey
j. kr. mci, p. m. m., oycowskiey dobroczynnosci niewdzięcznikiem
zostawać y nad przyrodzonego inszego pana y szczęścia szukać miał.
Może krol j. m. p. m. m. y ztąd mego wiernego brać próbę pod-
danstwa, żem z Czyhiryna, zostawiwszy na zamku z żoną praesi-
dium, nie w pola, nie do Białogrodu, ani Bakcysaru, ale z woys-
kiem j. kr. mci koronnym łączył y ustępował, woląc odwagą przy-
sięgłego potym ratować przyjaciela y fortunę y praesidium, aniżeli
nadweredzić wiernosci panu y dać opaczego o sobie rozumienia
okkazią. Wprawdzie, dawno bym już ordy, gdybym sam przybył,
sprowadził, ale consultius wierze y cnocie mey było z woyskiem
j. kr. mci na nie czekać. Jmci p. podskarbiego W. X. Lit. znacz-
nym więznieм pewnie starałbym się eliberare, by mie wczesnie od
w. mci, m. m. pana, zaszła requisitia. Y teraz iednak z chanem
imcią o to umawiać będę, że mi znacznego na pierwszym congressie
ze mną nie odmowi więznia. Powolne me zatym łasce wmcі m. m.
pana oddaę usługi. W obozie pod Kotelnia, die 10/20 octobra,
anno 1659.

Wmci mego wielce mciwego pana uprzejmy brat y sługa

Jan Wyhowski, w. k. h.

Proszę wielce wm. m. m. pana, aby krol imć do chana posta
wysyłał, aby iako nayprędzey succurat rebus j. kr. mci w Ukrainie.

*Подлинникъ, писанный собственною рукою Выговскаго, съ при-
ложенною печатью Вел. Княжества Русскаго, изъ библиотеки К.
Свидзинскаго, собранія О'Нацевича.*

CVI.

Донесеніє королю обознаго короннаго Андрея Потоцкаго о присягѣ Юрія Хмельницкаго царю и о положеніи дѣлъ на Украинѣ. Изъ лагера подъ Котельней, 1659 года, 25 октября.

Naiasnieyszy miłosciwy krolu, panie y dobrodzieiu moy miłosciwy!

Nie mam nic w. kr. mci; p. m. m., singulare oznaymić nad to, com przez Mazepę, pokoiowego w. kr. mci, oznaimił, oprócz, że przysięga Chmielnickiego nie doszła w monasterze Trechtemirowskim, gdyż zesłany od Trubeckiego Andrzej Wasilowicz Buturlin do taboru kozackiego nie chciał na to żadną miarą pozwolić, aby gdzie indzie miał wypełniać Chmielnicki przysięgę, tylko aby iachał do Trubeckiego y Dołhorukiego do Pereiasławia y tam przed niemi carowi przysięgę wypełnił. Dał się tedy do tego przywiesć Chmielnicki, że iachał do Pereiasławia z starszyną niektorą dla wykonania tey przysięgi, która quibus conditionibus stetit, ieszcze nie wiem, bo dopiero czwarty dzień, iako iachał do Pereiasławia, y ieszcze był nie powrocił do taboru. Varij variant conditiones między niemi; siła ich iednak affirmant, że ta principialna ma być conditia, żeby woyska Moskiewskie głęboko w Ukrainę nie wchodziły s tey tu strone Dniepra, ale czekały exitum kommissiey między w. kr. mscią a carem Moskiewskim. Nie wiemci ja, miłosciwy naiasnieyszy krolu, panie m. m., iesli to tak iest; ale ieżeli by tak było, do tego centrum, widzę, zmierzają, koło ktorego vertitur wszystka sphaera rozumow ich—aby się mogli uczynić wolnemi, y podobno zechcą oni intervenire na kommissiey, tractuiąc interessi swoje, zosobna za favorem moskiewskim. Ale to iest ieszcze futurum contingens, bo niemam ieszcze wiadomosci o tych ich punctach, na ktore przysięgli. Jesli tractuią to armistitium, nieomylna, że y do

mnie przyszlą, żebym za Horyń ustąpił; ale ia zechcę, secundum exigentiam temporis, cum Cretensibus cretizare. Jesli mię też zechcą adoriri aperta vi, gotowem przy łasce Bożey a szczęściu w. kr. mci z niemi tentare fortunam. Jesli zechcą attakować Białą Cerkiew, gotowem ią succurować. Ja tu mutuīs consiliis z p. pisarzem polnym koronnym, który się iuż ze mną złączył, fraterne cokolwiek iest potrzebnego do usługi w. kr. mci znosimy się. Lecz y to iest u nas, miłosciwy najasniejszy krolu, magnum momentum, iako zamek Czyhirynski ratować, y gdy nie będzie można rzecz inaczey, obai tam puść y succurować go, a panią woiewodzinę Kiiowską z tamtąd eliberować. Pisze mi też pułkownik Białocerkiewski, iż pułkownik Humański y Bohun cale są a partibus w. kr. mci y teraz przysięgać z Chmielnickim nie iachali do Pereiasławia, ale się w taborze zostali. Pisałem ia do nich y do inszych pułkownikow, iako do Hulanickiego, Nosacza y do inszych. Rozumiem, że sobie będziem tu mogli uformować iakie kolwiek partito z wiernych w. kr. mci ludzi, ale to nic nie iest: tych ludzi żadna na swiecie rzecz nie poprowadzi ad rectam rationem y do poddanstwa w. kr. mci, tylko iedna vis et potentia armorum. Jesliby iem Moskwy nie stało, przysięgam Bogu, miłosciwy najasniejszy krolu, że się ieszcze do Turkow przedadzą. Dla czego racz w. kr. msć prętko iako naypotężniejsze wprowadzić tu woyska y sam osobą swą pańską zbliżyć ku tym kraiom, a ia poprzysięgam w. kr. mci, że bez żadney trudności osiędziesz w. kr. msć te ziemie. Co strony potęgi moskiewskiej, która tu weszła, wszyscy się na to zgadzaia, że z Trubeckim y Dołhorukim iest czterdziesti tysięcy pod Pereiasławiem woyska, oprócz tey moskwy, która iest z Szeremetem na Kiiowie. Rozumiałbym, miłosciwy najasniejszy krolu, abyś w. kr. msć nie raczył odbiegać traktatow moskiewskich, poniewasz do nich sam car invitat w. kr. msć. Y Tatarowie, rozumiem, że się będą do nich mieć permissive, gdysz oni teraz nie mogą w. kr. msć succurować, bo będą implicati woynami Węgierskimi y Multanskimi; jakosz y teraz słyszę, że Gałga sołtan poszedł do Multan. Nas tu, miłosciwy

naiasniejszy krolu, bardzo exigua manus. Dosyć y tak mało zostawało ze mną, a teraz na tych dniach siła się urwało y poszli swywnie do Polskiej, gdy tę declaratią wzięli od jnci p. wdy Krakowskiego, że tu muszą w Ukrainie zostawać. Uprosiłem iednak ich, że ci, którzy się tu zostali ze mną, statecznie chcą, niebożęta, w usłudzie w. kr. mci perseverare ze mną. Uniżenie w. kr. mci za niemi proszę, aby przynajmniej te czterdziesti tysięcy, na które mają assecuratią od pp. kommissarzow za przeszły zimowy chleb, mogli z łaski w. kr. mci otrzymać. Uniżone przytem usługi moje przy wiernym poddaństwie łasce w. kr. mci oddaę.

W. kr. mci, pana y dobrodzieia mego miłosciwego, wierny poddany y uniżony sługa

Andrzej Potocki, ob. kor.

W obozie z pod Kotelni, d. 25 octobris, 1659.

Оригиналъ изъ библіотеки К. Свидзинскаго, собранія О'Нациевича.

CVII.

Письмо Андрея Потоцкого къ коронному гетману Станиславу Потоцкому съ настоятельною просьбою о присылкѣ войскъ на Украину. Изъ лагеря подъ Котельней, 1659 года, 25 октября.

Jasniewielmożny mscwy dobrodzieju!

Jakom po kilkakroć do wmcі m. m. p. pisał, że sama bytność wmcі m. m. pana summe necessaria iest. Jeślibyś wm. m. m. p. nie miał praesto zgromadzonych pieszych ludzi y armaty, tedy cokolwiek wm. m. m. p. raczysz mieć gotowego żołnierza, protunc racz go niemieszkanie sam przysyłać; bo to nieomylna rzecz, że potęga Moskiewska iest wielka, y wszyscy na iedno się zgadzają, iż czterdziesti tysięcy woyska z Trubeckim y Dołhorukim pod Pereiasławiem stoi, regimenti raitarskie y piesze bardzo complete. Zaczym przeciwko takowey potędze nieprzyziacielskiey potężnych woysk naszych iako nayprędzey potrzeba w te tam kraie. Gdyż y ta część woyska, ze mną tu dawno zostaiąca, powziąwszy deklaratią przez pana Pawłowicza, że ich wm. m. p. do czasu zatrzymać raczył ad resolutivam declarationem, tedy siła się ich, poboiawszy przyszłej prace zimowey, nie opowiednie z szesćset y więcey koni urwało się; ci zaś, ktorzy się pozostali ze mną, submittowali mi się w dalszey usłudze Rzpltey pozostać, ale P. Bog wie, długo li będą mogli y ci perseverare. Przeto iteratis precibus wm. m. m. p. uniżenie upraszam, racz niemieszkanie, wiele tylko może być zgromadzonego woyska, przysyłać sam, albo tesz sam, o co ia zawsze P. Boga gorąco proszę, presentią swoją te tam kraie visitare. Co strony intervenientij tutecznych, Chmielnicki na przeszłym tygodniu miał być przysięgę wypełnić carowi Moskiewskiemu, którą na tey stronie Dniepra chciał exequi; ale Andrzej Wasilewicz Buturlin, od Trubeckiego do Chmielnickiego przysłany, nullo modo na to nie chciał pozwolić; gdzie Chmielnicki, persuasionibus uwiedziony, w

niedzielę przeszłą z niektorą starszyną do Trubeckiego do Pereiasławia poiachał. Quibus tam stetit conditionibus ta przysięga, ieszcze niemasz około tego wiadomości, gdysz ieszcze nie powrocił był Chmielnicki do taboru swego; ale gdy będę miał pewność około wykonania tey przysięgi, jakim sposobem stanęła, nie omieszkam wm. m. p. w tym uwiadomić. Pilnego y w tym starania mego przykładam, abym mógł niektore pułki od tamtych avocare, iakosz kilka ich ofiaruie się a partibus j. kr. mci stawać; o których nie mogę nic certi wmci m. m. panu oznaymić, aż mi wprzod będzie ich stateczna wiara y życzliwość ku j. kr. mci doswiadczona. Uniżone przytym usługi moje zalecam pilno łasce wmci m. m. pana y dobrodzieia. W obozie z pod Kotelni, d. 25 octobris, 1659.

Wmci mego młciwego pana stryia y dobrodzieia uprzejmie życzliwy synowiec y uniżony sługa

Andrzej Potocki, ob. kor. st. W.

Подлинникъ, съ оттиснутой печатью, изъ библиотеки К. Синодальскаго, собранія О'Нацевича.

CVIII.

Записка о положеніи дѣлъ въ Украинѣ, представленная королю обознымъ короннымъ Андреемъ Потоцкимъ, въ 1659 году.

Przestrogi Andrzeja Potockiego, oboznego koronnego, o Ukrainie.

Z winney życzliwosci moiey ku w. kr. mci, panu y dobrodzieiowi memu, to co mogę widzić, na co się tu rzeczy zanoszą, w. kr. mci oznaymuję y medium appropriatum conjuncturae czasow y rzeczy tutecznych podaie.

Naprzod tedy nie racz sobie w. kr. m. czego dobrego tu obiecować. Ci ludzie prędko cale moskiewskimi będą, bo ich pertrahet

Zadnieprze do siebie, a oni też tego sobie y życzą, ieno querunt occasii, żeby kształtnie to mogli uczynić. Posłali Szeremetowi kopie przywileiow w. kr. mci, pytając go się, ieśli car takie im pakta pozwoli.

Prawda, że u nich to iest summa ratio status, żeby nie bydź ani pod w. kr. m., ani pod carem; spodziewaią się oni tego dokazać, zwodząc y strasząc w. kr. m. carem, a cara w. kr. mcią. A toż trzeba, żeby ich astucye na nich się obrociły; trzeba w. kr. mci koniecznie z carem się poiednać y transigere o Ukrainie, choć by mu co oney za Dnieprem pusił w. kr. m., ażeby iuż ich więcej nie brał pod protekcią swą.

Jednak, takowe pakta postanowiwszy, trzeba quam secretissime trzymać, żeby się zaś do Porty Ottomańskiej nie udali, bo by, uchoway Boże, magno et periculoso bello involuerent by w. k. m. Lecz ieśli w. kr. m. z carem możesz mieć ciche condictamen, racz tu w. kr. m. w Ukrainę iak z naysilniejszym woyskiem wnieść. Szabli nie dobywszy, za iednym zamachem uspokoisz ich w. kr. m. wiecznie, iednym przysciem swoim, a potym wprawisz ich w. kr. m. w taki porządek, żeby iuż więcej wirzgnąć nie mogli, ani szkodzić y napotym panstwu w. kr. mci.

Słabi są, widzi Bóg miłosciwy, najsilniejszy krolu, panie moy, przyjmą cokolwiek w. kr. m. na nich włożysz. A ieśliby też niewdzięcznie to przymowali, trzeba mieć woysko tatarskie na dorędziu, żeby kilka fur ich wywiezli do Krymu; a zaś woysko w. kr. mci onych zuboży, y tak muszą na włość na Wołyn, Podole, siła tego pójść. A tak w. kr. m. przeplenisz Ukrainę, która poki będzie ludna, zawsze oni o tem myśleć będą, jako Koronę polską intrygować w nowe wojny. Bo iuż ia widzę, że ta lucta tak długo trwać będzie, że albo Ukraina Polskę, albo Polska Ukrainę obali. Srogie tu mnostwo ludzi haniebnie złych y swawolnych.

Poki Ukraina nie będzie pociągniona versus sua principia, nigdy pokoju nie będzie w Polsce, to iest aby tylko kilka horodow było, iako przedtym w Ukrainie; to kiedy ich niewiele będzie, to

będą dobrzy. Panowie dla swoich prywatnych pożytków słobodami poddanych z włosci w Ukrainę wywabili y rozswywolili, a Chmielnicki nieboszczyk tymi woynami bez miary a umyslnie ich rozswywolił y zakrwawił przeciwko nam; a teraz iuż się sami iedzą: miasteczko przeciwko miasteczku woiaie, syn oycy, oyciec syna rabuie. Sroga to tu *turris Babel*! Co rozsądniejszy kozacy starszy Boga proszą, żeby ich kto mocną ręką uiał, lub w. kr. m., lub car, żeby *inconditae plebi* taki swowoli niedopuszczał. W. kr. m. to, da Bog, iednym przysciem swym z woyskiem cale uspokoisz; a masz w. kr. m. racio: iako pan do swoich poidziesz poddanych, byle tylko tak długo chcieli trwać *in hoc imaginario obsequio* w. kr. mci.

Jest y inszych kilka sposobow do poskromienia tey ich swywoli, ktore, da Bog, ustnie w. kr. mci opowiem. To iednak, miłosciwy nayiasniejszy krolu, naiwiększa maxima: mieć dobrą w. kr. mci korespondencią z postronnymi carami, żeby im odiać media skakać od cara do cara. Jakoż iuż y Moskwa się postrzega, że lat dwanascie nasza krew, wiernych poddanych w. kr. mci, się leie, także poddanych cara Moskiewskiego y cara Krymskiego; a oni interim z tego sie nasmiewaia, przeskakuiąc od pana do pana. Cara Krymskiego w. kr. m. masz po sobie, a cara Moskiewskiego ieszcze się w. kr. m. przyiaźń racz postarać; to im w. kr. m. pozamykasz drogi, że nie będą ktorędy mogli wypaść. Cysarz Turecki to uczyni, co car Krymski zechce, bo on połnocne kraie cale dał mu w dyspozycyą. Uniżenie przytym y pokornie maiestatu w. kr. mci, p. m. m., proszę, aby mi przebaczyć raczył, ieslim co mniej ostrożnie napisał; gdyż wszystko, cokolwiek napisałem, z życziwey moiey a winney ku w. kr. mci pochodzi usługi. Kowelowski teraz u Chmielnickiego *summus rerum moderator*; człowiek nie głupi y poniekąd życziwy w. kr. mci. On to twierdzi, że oni moskiewskimi pewnie będą; toż y mirgrodzki Hrycko twierdzi, Szemeczko obozny

y insza starszyna. Owo, kto wprzod z woyskiem przydzie, ten ich infallibiler osiędzie.

Подлинникъ, писанный рукою самого А. Потоцкаго, изъ библиотеки К. Свидзинскаго, собранія О'Нацевича.

CIX.

Письмо Выговскаго къ королю, въ которомъ онъ извѣщаетъ его о своемъ выступленіи къ Чигирину съ цѣлью освобожденія жены и гарнизона, просить о покровительствѣ его семьѣ въ случаѣ его смерти и оправдывается, что не по его винѣ Украина снова поддалась Московскому царю. Изъ лагеря подъ Хмельникомъ, 1659 года, 2/12 ноября.

Nayiasnieyszv młciwy krolu, panie a panie wielce mnie miłosciwy!

Kiedy ani me uniżone suppliki, ani odemnie z niemi delegatae personae z młsciwą w. kr. mci regrediantur odprawą, z dalszych w Ukrainney sphaerze wiadomością immutatij p. Antona Żdanowicza, probatae dexteritatis męża, do w. kr. mci, p. m. m., wysyłam. Definiet on Ukrainney odmiany seriem, ktora im daley, tym barziej pomnożenie swe bierze, przysięgą nowego hetmana spraktikowana. Zimnego monarchi protectia pestem oyczyźnie nefarie molitur. Opowie y o mey rezolwowaney ad extremos terminos za dostoięstwo maiestatu w. kr. mci, p. m. m., życzliwosci. Gdy od żony y fortun na zamku Czyhiryńskim pozostałych odcięty, iedynie intendi: ostatnim krwie mey wytoczeniem wypłacić dług niepoiętey oycowskiej w. kr. mci, p. m. m. dobroczynności; ktora mie y teraz kotwicą nieomyłney utwierdza nadziei, że raz assumptum w obronę y łaskę, listy y ręką swą pańską formowanym pismem assecurowanego, optime cupientem sługę indefesso łaski pańskiej wspierać nie odmówić raczysz suffragio, y mnie facturam dobroczynności swey

pańskiey żadney opaczney nie dopuszczysz zruynować interpretathey. Y factie, y subtelnosci invidiae non immutabunt ku wiernemu poddanemu maiestatu w. kr. mci, p. m. m., affect; albowiem, zrzekszy się ia postronnych monarchow protectiey y w naygorszey toni, do podzwignienia szczyę waszey kr. mci, pana mego młciwego, forti praesidio. A że obawiając się, aby municia Czyhirynska, obsidione fracta, non succumbat, idę za pomocą Bożą w pola, abym y praesidium pomnożył ludźmi y żywnością, y żonę ratował. A praktykując stan woienny, wiem, iako dubius belli eventus. Lubo tedy rozumiałbym, że mi ta impreza szczęściem w. kr. mci, p. m. m., cedet ad mentem; atoli, iezeliby mie tam z wyroku Bozkiego inevitabilis sors smiertelnosci ręką nieprzyacielską potkała, żebym w drodze, w polach, albo obiecanego doszedszy mieysca, za dostojenstwo maiestatu w. kr. mci, p. m. m., poledź musiał, pokornie proszę, aby łaską w. kr. mci, p. m. m., żona ma z zamku Czyhirynskiego z oblężenia y post fata mea dzwigniona była; rodzice moi, ktorzy w panstwach w. kr. mci, pana mego młciwego, w bezpiecznych na ten czas, za łaską Bożą, subsistunt mieyscach, od oycowskiey waszey kr. mci nie byli odrażeni łaski. Osobliwie iednak miłosciwey w. kr. mci, p. m. m., łasce y patrocinio syna mego Ostaphia, ktorego przy rodzicach mych zostawuję, oddawam, życząc animitus, aby go pomnożone cwiczeniem y wzrostem lata do zasługiwania sposabiały dożywotnego obfitych z łaski młciwey w. kr. mci spływających na mnie, uniżonego sługę, dobrodzieystw. Zatym me naniższe pod nogi maiestatu w. kr. mci, p. m. m., składam usługi.

W obozie pod Chmielnikiem, d. $\frac{2}{12}$ novembra, anno 1659.

Waszey kr. mci, pana y dobrodzieia mego, nayniższy sługa y wierny poddany

Jan Wyhowski, w. k. h.

Nayiasnieyszy młściwy krolu, panie, panie moy młciwy!

Dosyć pracowałem y krew moią rozlałem za dostoiensstwo waszey kr. mci, a że rebellia stanęła, nie moja wina, tylko że nie prędko posiłki przyszli w. kr. mci; bo lubo nieprzyiaciel za szczęściem w. kr. mci był wypędzony z panstwa w. kr. mci, rebellia, widząc, że niemasz woysk w. kr. mci, znowu przysięgę złamawszy, inszych panow protectiey szukają y już przysięgli na to wszyscy Moskwie, zapomniawszy oycowskę łaskę w. kr. mci, p. m. m.

Подлинникъ изъ библіотеки К. Свидзинскаго, собранія О'Начевича.

СХ.

Письмо Прилуцкаго полковника Федора Терещенка къ царю Алексѣю Михайловичу съ ходатайствомъ о пожалованіи Иченскому протопопу Симеону Адамовичу имѣній въ награду за его государственныя заслуги. Изъ Прилуки, 1659 года, 19 ноября.

Божиею милостию великому государу, царю и великому князю Алексѣю Михайловичу, всеа Великия и Малыя и Бѣлыя Росии самодержцу.... вашему царскому пресвѣтлomu величеству, Федоръ Терещенко, полковникъ вашего царского величества Войска Запорозкого, низко до лица землѣ с товариши чоломъ бьемъ.

Извѣстно о семъ вамъ, великому государу, вашему царскому пресвѣтлomu величеству, ижъ что смо были одъ вашего царского величества отступны за смертнымъ прещениемъ клятвopеступника вашего царского величества Ивашка Выговского, отъ которого было повстало невинное кровопролитие межи народомъ православнымъ христіанскимъ великое и междособная брань, и нѣкакъ кому было мощно наставити насъ, токмо о семъ дерзнувши попечение имѣли, нѣкакыхъ бѣдъ не устрашаясь, отецъ Максимъ Филимоновичъ,

протопопъ Нѣжинскій, и отецъ Семионъ Адамовичъ, протопопъ Ичинскій, во святомъ Дусѣ отецъ нашъ, Тимофѣя Цецюру, полковника Переяславского, да и Василия Никифоровича, полковника Нѣжинского, и насъ и прочихъ, всю Малую Россию, яко блудныхъ сыновъ, отъ истины уклонившихся, подъ высокую и милостивую руку вашего царского пресвѣтлого величества привести тщались, чого имъ, яко истиннымъ рачителемъ соединения православия, самъ Богъ есть свидителемъ. И нынѣ сие дѣло благое, всему православному народу христианскому приемное и радостное, ими отцами зачатое, въ Переяславлю во свое совершение, милостию Божиею и щастемъ вашего царского пресвѣтлого величества, и щастемъ благородного сына вашего, господаря нашего великого, царевича и великого князя Алексѣя Алексѣевича, пришло, где все Войско вашего царского величества Запорожское в радѣ еeneralной, Юрья Хмельницкого гетманомъ обравши, предъ ближнимъ бояриномъ вашего царского величества и воеводою и намѣсникомъ Казанскимъ княземъ Алексѣемъ Никитичемъ Трубецкимъ с товарищи вашему царскому пресвѣтлому величеству на вѣчное и неотступное истинное подданство вѣру учинило; щого Богъ в Троици славимый нехай будетъ прославленъ и ваше царское пресвѣтлое величество за неизреченую милосердную благодать буди похваленъ. Что все любю и прежде вашему пресвѣтлому царскому величеству объяснено, аже и я, яко вѣрный подданный вашего царского величества, сего не занехалемъ, готовъ будучи за достоинство вашего царского пресвѣтлого величества и за достоинство сына вашего царского, а господаря нашего, царевича и великого князя Алексѣя Алексѣевича и за здоровье ваше государское противко недруговъ вашего царского величества и неприятелей всеей православной вѣри христианской безъ всякого сумнителства вѣрно служить и умирати. При томъ през сию грамоту мою до лица земного бю чоломъ вашему царскому пресвѣтлому величеству за отцемъ своимъ духовнымъ, отцемъ Семиономъ Адамовичемъ, протопопоу нашимъ Ичанскимъ, истиннымъ богомолцею вашего царского пресвѣтлого величества, который

ѣдетъ желаючи пресвѣтлыя очи ваши царскія видѣти; милостивно
бю чоломъ вашему царскому величеству, пожалуй его деревнею
Буромкою и Шиловичами з двома млынами, которые любо нынечи
разоренны и огнемъ сожжены отъ безбожныхъ агарянъ, однакъ
чаемъ на милость Божию и вашего царского пресвѣтлого величества,
что паки хрестіане будутъ ся розоренны собирать и здати. О що
и паки ударивши низайше чоломъ до лица земного, вашего
царского величества десницу смиренно лобызаючи, с полностію
услугъ и вѣчного подданства нашего вашему царскому пресвѣтлому
величеству самыхъ себе вручаемъ. Дата в Прилуцѣ, мѣсяца ноеврія
16 дня, лѣта отъ Рождества Христова 1659.

Вашого царского величества низайшіе слуги и вѣрныя под-
данные Ѳеодоръ Терещенко, полковникъ вашего царского пресвѣтлого
величества Прилуцкій с товариши.

*Подлинникъ писанъ на одной сторонѣ листа бумаги, на обо-
ротѣ котораго надпись (царскій титулъ), а подѣ ней помѣта:
168-го, декабря въ 5 день с протопопомъ Ичанскимъ Семиономъ
Адамовымъ; списанъ того жъ числа. Хранится въ Московск. Ар-
хивѣ Минист. Иностр. дѣлъ.*

СХІ.

Челобитная царю Алексѣю Михайловичу иноковъ Густынскаго Тро-
ицкаго монастыря о пожалованіи милостыни, мельницъ и деревень по
случаю разоренія монастыря польскими и татарскими войсками, помо-
гавшими бывшему гетману Ив. Выговскому. 1659 года, 18 ноября.

Божею милостію великому государю.. (полный царскій титулъ).

Отъ пресвятой живоначалной и неразделимой Троицы храма
Густинского монастыря общежителнаго старца соборные и братія